14. X. - 14. XI.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

# SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, czwartek 1 listopada 1951 r. | Nr 260 (468) B | Cena 15 gr

**DZIŚ w numerze:**



# Czwarta część ludności kuli ziemskiej wzywa pięć mocarstw do zawarcia paktu pokoju

## Komunikat Światowej Rady Pokoju

**Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił komunikat, w którym podkreśla, że czwarta część ludności kuli ziemskiej podpisała apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.**

Komunikat stwierdza, że w toku rozpoczętej zgodnie z apelem Światowej Rady Pokoju prowadzonej we wszystkich krajach świata kampanii na rzecz spotkania przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw dla zawarcia paktu pokoju, do którego mogłyby przystąpić wszystkie państwa, zebrano już **562.083.383 podpisy.**

Według niekompletnych jeszcze danych, do 15 bm. zebrano w poszczególnych krajach następujące ilości podpisów

Albania — 865.835; Alger — 100.000; Argentyna — 1.500.000; Australia — 67.425; Austria — 842.153; Belgia — 387.500; Brazylia — 1.423.725; Bułgaria — 5.627.000; Burma — 129.830. Kanada — 270.000; Chile — 500.000; Chiny — 344.053.057. Kolumbia — 10.000; Costa-Rica — 34.000, Kuba — 786.778; Cypr — 103.824; Czechosłowacja — 9.020.522; Dania — 124.724; Egipt — 22.000; Finlandia — 525.000. Francja — 8.000.000; Niemcy (referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji Niemiec i na rzecz paktu pokoju) — 13.583.002; Wielka Brytania — 833.342; Gwatemala — 65.073; Węgry — 7.148.000; Indie — 1.200.000; Indonezja — 536.000; Irak — 12.000; Iran — 1.920.000; państwo Izrael — 201.337; Włochy — 14.353.842; Japonia — 5.623.301; Korea — 7.047.821; Liban — 170.000; Meksyk — 160.000 Mongolska Republika Ludowa — 633.877; Holandia — 282.532; Nowa Zelandia — 10.000; Norwegia — 40.000; Peru — 5.578. Polska — 18.053.000; Portugalia — 40.000; Porto-Rico — 20.000; Rumunia — 11.060.141; Hiszpania — 350.000; Szwecja — 248.580; Szwajcaria — 50.000; Syria — 205.000; Sjam — 152.531; Jordania — 12.000; Triest — 80.000; Tunis — 100.000; Unia Południowo-Afrykańska — 5.000; Urugwaj — 215.000. Związek Radziecki — 96.729.946; Wenezuela — 36.000; Vietnam — 6.362.057.

# 49 powiatów wykonało już co najmniej w 65 proc. roczny plan skupu zboża

## ZMP-owcy agitatorzy pomagają w pracy małorolnym

**29 bm. był czwartym dniem w którym dzienny plan skupu zboża został znacznie przekroczony. W 15-tu województwach skup w tym dniu przyniósł rezultaty wyższe od planowanych, w woj. bydgoskim dosięgnął prawie poziomu planu i jedynie w woj. koszalińskim — plan dzienny nie został wykonany, mimo pewnej poprawy w porównaniu z sobotą.**

**Z gromad, gmin i powiatów w dalszym ciągu napływają meldunki o wykonywaniu planów skupu zboża. Chłopi za przykładem 4 zwycięskich powiatów, które wykonały swoje plany sprzedaży zboża, chcą jak najprędzej wywiązać się ze swych zobowiązań, chcą skorzystać z prawa zwolnienia się od odsypów i miarek.**

Powiększyła się liczba powiatów, w których roczny plan skupu zboża wykonany został co najmniej w 65 proc. Granicę tę przekroczyły w dniu 29 bm. w woj. krakowskim powiaty: Oświęcim — 67,1 proc., Kraków — 67,3 proc., Brzesko — 66,1 proc., Tarnów — 73,6 proc. i Bochnia — 69,3 proc.; w woj. opolskim — powiaty: Kluczbork — 68 proc., Strzelce — 68,9 proc. i Olesno — 65,7 proc.; w woj. bydgoskim — powiaty: Inowrocław — 67 proc., Bydgoszcz — 66 proc. i Tuchola — 65,5 proc., ponadto granicę tę przekroczyły powiaty: Żagań (woj. zielonogórskie) — 68 proc. i Choszczno (woj. szczecińskie) — 67 proc. Łącznie 49 powiatów wykonało już co najmniej w 65 proc. roczny plan skupu zboża, z tego 7 powiatów — przekroczyło 90 proc., co upoważnia do zwolnienia od odsypów i miarek.

Dalsze postępy czyni również skup ziemniaków. Według danych za 27 bm. — dzienny plan skupu został znacznie przekroczony w woj. lubelskim, zielonogórskim, wrocławskim i opolskim. Natomiast nie wykonano planu skupu m. in. w woj. gdańskim, koszalińskim i szczecińskim.

W skupie żywca zaznaczyła się w ostatniej dekadzie października poprawa, będąca m. in. wynikiem wzmożonych w końcu miesiąca odstaw tuczników zakontraktowanych.

### „Aby szybciej uzyskać zwolnienie od miarek i odsypów

**Od własnych korespondentów „Sztandaru Młodych"**

**WOJ. GDAŃSK**

Gmina **Ryjewo w pow. Kwidzyn** wykonała roczny plan skupu zboża **odstawiając ponad plan 147 kg zboża.** Z gminy tej do punktów skupu zboże napływa w dalszym ciągu.

Gromada **Zbyszkowo, gm. Czarne** w tym samym powiecie wykonała już w dniu 25 bm. **roczny plan skupu zboża w 106 procentach.** Wyróżnili się tu: ob. **Bronisław Targański**, który zamiast 2.183 kg sprzedał państwu 3.510 kg. **Stanisław Tarkana**, który na plan 2.441 kg odstawił 3.618 kg zboża. **Władysław Wajdyłow** — sołtys, który zamiast 2.183 kg dostawił 4.794 kg, **Franciszek Blomkowski**, który sprzedał państwu 5.687 kg zboża zamiast przewidzianych planem 2.563 kg. **Jan Dzwonkowski**, który odwiózł na punkt skupu 4.088 kg zamiast 2.709 kg. **(nietrz)**

**WOJ. KRAKÓW**

W gminie **Nowa Huta** najlepiej zrozumieli swe obowiązki wobec państwa chłopi z gromady **Mistrzojowice.** Roczny plan sprzedaży zboża wykonała ta gromada już 22 bm. Dostawy zboża trwają tu także w dalszym ciągu. Na wyróżnienie zasługuje sołtys ob. **Salwiński**, który słowem i własnym przykładem zachęcił chłopów do szybkiej sprzedaży państwu zboża. **(wron)**

**WOJ. KATOWICE**

Za przykładem powiatów Zawiercie, Tarnowskie Góry i Bielska chłopi z pozostałych powiatów spieszą z dostawą zboża. Mają oni przecież sporo ziarna do przemiału, a chcieliby być zwolnieni od odsypów i miarek tak, jak i przodujące powiaty. W gromadach wyróżniają się także swą postawą kobiety — Członkinie Ligi Kobiet.

Obywatelka **Małek** — sołtys z grom. **Kuźnie Stare, pow. Pszczyna** dała przykład całej gromadzie sprzedając państwu **przed terminem zboże i ziemniaki, opłacając podatek.** W jej ślady poszli wszyscy gospodarze z Kuźni Starych, wywiązując się całkowicie ze swoich zobowiązań towarowych i finansowych. **(sliw)**

### Gromada Nowa Wieś odstawia zbiorowo zboże

W **Nowej Wsi** pow. **Rzeszów** od samego rana robota. Gospodarze przesypują ziarno w worki, ładują je na wozy. Na drodze zaczyna się ustawiać długa kolumna wypełnionych po brzegi furmanek. Jest ich chyba ponad 40. Na pierwszej transparent: **„Gromada Nowa Wieś odstawia zbiorowo zboże".** Na jednym z wozów usadawia się kapela. Pobrzękują instrumenty, za chwilę w całej wsi rozlega się muzyka.

— Gotowe! — wołają chłopi.

— Jedziemy! — odpowiada sołtys **Władysław Bury.**

Kolumna posuwa się dalej. Po niedługim czasie wozy zajeżdżają przed punkt skupu. Magazyn gotowy jest do przyjęcia zboża. Chłopi zeskakują z wozów, kapela staje przy drzwiach magazynu. Rozlega się melodia **„Gdy naród do boju..."** Chłopi zdejmują czapki, z powagą, w skupieniu wymawiają słowa pieśni.

Po chwili na wagę złożono pierwsze worki żyta. Obsługa punktu skupu pracuje sprawnie, energicznie, z zapałem. Przy wadze — **Andrzej Bogacki**, przy kasie ZMP-owcy — **Adam Ruszała i Julian Srodon.**

Gromada Nowa Wieś miała sprzedać państwu ogółem 47 ton zboża. Swój plan wykonała w 90 procentach. Pod naciskiem całej gromady kułacy również zawieźli zboże ale... osobno, byleby nie z całą gromadą.

Opodal magazynu otoczeni grupą chłopów stoją goście Nowej Wsi — **robotnicy z Rzeszowa.** Opowiadają o **pracy w fabryce, o budującym się przemyśle, o sytuacji politycznej i gospodarczej naszego kraju.** Chłopi mówią o pracy na roli, o swoich osiągnięciach, o swoim życiu. W końcu braterski, mocny uścisk dłoni — pożegnanie. Robotnicy odjeżdżają do swoich fabryk produkować maszyny, narzędzia rolnicze, budować domy i szkoły. Chłopi wracają na wieś — siać ziarno na świeży chleb. **(T. P.)**

*

W gromadzie **Kupina** pow. **Chełm Lubelski** młodzi agitatorzy rozwinęli szeroką agitację wśród chłopów tłumacząc im cel i ważność planowego skupu zboża. Pomogli również małorolnym wdowom **Walerii Sidorek** i **Apolonii Sawickiej** w omłotach. Wdowy te z ochotą przyłączyły się do zbiorowej odstawy do punktu skupu, którą zorganizowali miejscowi ZMP-owcy. W pracy agitacyjnej wyróżnili się kol. kol. **Henryk Niećko, Stanisław Stopa i Czesław Sawicki**, którzy będąc samodzielnymi gospodarzami pierwsi wykonali swój obowiązek, a potem pomogli innym. Dzięki nim gromada **Kupina** przoduje w całej gminie **Wiśniowice.**

**(Dokończenie na str. 4)**



*Załoga Zakładów Starachowickich w odpowiedzi na apel PSO zobowiązała się wyprodukować dodatkową ilość hamulców samochodowych co wyrazi się sumą 774.966 zł oszczędności. Na zdjęciu: Przodownik pracy, tokarz Eugeniusz Mameła wyrabiający 186 proc. planu zatacza frezy w narzędziach profilowych* CAF — fot. Baranowski

### 97 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

# Sejm uchwalił jednomyślnie ustawę o Polskiej Akademii Nauk

**97 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 30 października 1951 r. otworzył Marszałek KOWALSKI informując Izbę, że na podstawie zarządzenia Prezydenta R. P. z dnia 25 października 1951 r. Sejm Ustawodawczy został zwołany w dniu dzisiejszym na zwyczajną sesję jesienną.**

**Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele.**

Następnie Sejm przystąpił do pierwszego punktu porządku dziennego. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o współpracy kulturalnej między Rzecząpospolitą Polską a Chińską Republiką Ludową, podpisanej w Warszawie 3 IV br. — złożył **pos. Kuroczko (PZPR).**

W głosowaniu Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę o ratyfikacji umowy.

Pos. **Kubicki (ZSL)** zreferował projekt ustawy o ratyfikacji konwencji sanitarno-weterynaryjnej między Rzecząpospolitą Polską, a Ludową Republiką Bułgarii. Sejm ustawę uchwalił jednomyślnie.

Pos. **Stanisław Mazur (PZPR)** zreferował w imieniu Komisji Oświaty i Nauki projekt ustawy o Polskiej Akademii Nauk. Przypominając, że w Polsce Ludowej rola nauki ogromnie wzrosła, pos. Mazur wskazał na istniejące jeszcze pewne niedomagania, jak np. brak planowości i zespołowości w pracy naukowej, niedostateczne powiązanie zadań teoretycznych z praktyką. **Te niedomagania powinna właśnie usunąć Polska Akademia Nauk.** Ponadto PAN prowadzić będzie działalność wydawniczą, nadawać ogólny kierunek rozpowszechnianiu wiedzy w społeczeństwie, wpływać na kierunek rozwoju nauki w Polsce.

Zabierający głos w dyskusji podkreślali, że **najważniejszym i podstawowym zadaniem Polskiej Akademii Nauk będzie wprzęgnięcie nauki w służbę nowego życia, w walkę nowego ze starym.**

W głosowaniu Sejm ustawę o Polskiej Akademii Nauk uchwalił jednomyślnie.

Sprawozdanie Komisji Finansowo-Skarbowej o dekrecie Rządu RP z 18.6 br. o rozpisaniu **Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski** złożył pos. **Krygier** (PZPR).

Po przerwie obiadowej pos. **Górny** (PZPR) zreferował sprawozdanie Komisji Finansowo-Skarbowej o **dekrecie Rządu z 18.6 br. o zmianie ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania.**

Następnie Sejm zatwierdził **dekret Rządu o podatku gruntowym.**

**Pos. Pokrzywa (ZSL)** zreferował sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o dekrecie Rządu RP z dnia 6 września 1951 r. o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin.

Omawiając postanowienia dekretu, mówca oświadczył, że daje on specjalne uprawnienia żołnierzom kadrowej służby wojskowej i ich rodzinom, niezależnie od ulg i uprawnień, przewidzianych w innych przepisach prawnych.

W głosowaniu dekret został jednomyślnie zatwierdzony wśród oklasków całej Izby.

# Posiedzenie Komitetu Przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej

**27 i 28 października w Kopenhadze odbyło się posiedzenie Komitetu Przygotowawczego w sprawie zwołania Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. W wyniku posiedzenia Komitet Przygotowawczy ogłosił na konferencji prasowej następujący komunikat:**

W dniach 27 i 28 października 1951 r. w Kopenhadze odbyła się wymiana zdań pomiędzy przedstawicielami różnych kół i różnych krajów.

**Osoby te po stwierdzeniu, że pogłębiające się pogorszenie międzynarodowych stosunków gospodarczych zagraża warunkom bytu narodów wielu krajów — postanowiły zwołać Międzynarodową Konferencję Gospodarczą.**

W konferencji tej wezmą udział ekonomiści, przemysłowcy, rolnicy, handlowcy, inżynierowie, działacze związków zawodowych i działacze ruchu spółdzielczego o najróżniejszych poglądach, którzy pragną poprzeć międzynarodową współpracę gospodarczą. Celem konferencji jest znalezienie środków, które mogłyby się przyczynić do pokojowej współpracy różnych krajów oraz różnych systemów gospodarczych i społecznych. Konferencja będzie unikała wszelkiej dyskusji na temat zalet tych lub innych systemów gospodarczych i społecznych.

Konferencja odbędzie się w Moskwie od 3 do 10 kwietnia 1952 r. W pracach jej weźmie udział od 400 do 450 osób.

# Dalsze prowokacje Anglików w strefie Kanału Sueskiego

Dowódca naczelny angielskich sił lądowych na Bliskim Wschodzie **gen. Robertson** zwołał w poniedziałek w Faidzie **naradę, poświęconą zagadnieniom militarnym.** W naradzie wzięli udział dowódcy angielskich wojsk lądowych, morskich i lotniczych oraz ambasador brytyjski w Kairze.

*

**Szereg partii politycznych w Sudanie utworzyło front narodowy, który walczyć będzie o wypędzenie Anglików z kraju oraz o połączenie Sudanu z Egiptem.** Front narodowy zamierza utworzyć w większych miastach Sudanu specjalne komitety działania oraz wysłać swych przedstawicieli do Paryża na sesję ONZ w celu przedstawienia postulatów ludności Sudanu.

*

Sytuacja w strefie **Kanału Sueskiego** staje się coraz bardziej napięta.

W poniedziałek zanotowano wzmożoną aktywność wojsk angielskich na lotnisku **w Faidzie.** Na lotnisku wylądowało wiele nowych bombowców. Przybyły również znaczne posiłki brytyjskie w pełnym rynsztunku bojowym.

Oddziały egipskiego „korpusu wyzwolenia" zorganizowane przez ludność, rozpoczęły już swą działalność w strefie Kanału Sueskiego, wystawiając posterunki na wszystkich drogach, wiodących do angielskich obozów wojennych, w szczególności zaś na drodze łączącej miasto Zagazig z Ismailią.

# Przeszło 1.264 tys. zł oszczędzili już w ramach Czynu Październikowego robotnicy huty „Batory"

**Realizacja Czynu Październikowego dla setek tysięcy robotników, biorących udział we współzawodnictwie październikowym — znaczy pracować wydajniej, lepiej, oszczędniej zużywać materiały i narzędzia, by w pełni wykonywać wielkie zadania planu produkcyjnego.**

Każdy dzień, każdy nowy sukces produkcyjny zbliża załogę huty „Batory" do pełnej realizacji zobowiązania podjętego na cześć rocznicy Rewolucji Październikowej. Robotnicy tej huty postanowili wygospodarować 1.334 tys. zł., a już dotychczas dali przeszło 1.264 tys. zł oszczędności. Stalownicy huty „Batory" przekroczyli swe zobowiązania, dali już 140 ton stali dodatkowej produkcji. Załoga jednej z walcowni wyprodukowała w Czynie Październikowym przeszło 113 ton wyrobów walcowanych.

**WIELKIE SUKCESY GÓRNIKÓW**

Wielki sukces w wykonywaniu zobowiązań odnieśli górnicy **Rybnickich Zakładów Przemysłu Węglowego. Dnia 27 bm. zameldowali oni o wydobyciu przeszło 18.500 ton węgla, przekraczając tym samym znacznie swe zobowiązania.**

Górnicy kopalni „Dębieńsko" postanowili wydobyć ponad plan 3.500 ton węgla. W wyniku mobilizacji załogi, dzięki systematycznemu wzrostowi wydajności, załoga „Dębieńska" dała już przeszło **7.800 ton węgla ponad planowe wydobycie.**

W 141 proc. wykonała już zobowiązanie załoga kopalni **„Marcel".** W kopalni **„Chwałowice"** dotychczasowa realizacja Czynu przyniosła 1.200 ton węgla ponad plan.

**DUMNY MELDUNEK TRAKTORZYSTY STEFANA MARCAKA**

Czołowy traktorzysta **Stefan Marcak** z PGR **Wojnowice** powiat **Racibórz** zameldował o wykonaniu zobowiązania. Na cześć Wielkiej Rocznicy postanowił on przyśpieszyć wykonanie zobowiązania, w którym **podjął się w ciągu roku wykonać na „Ursusie" 1100 ha orki średniej. Jednocześnie Marcak postanowił wykonać dalszych 150 ha orki średniej.**

**„Przedterminowe wykonanie postanowienia — mówi on — zawdzięczam przede wszystkim stosowaniu metod pracy, z którymi zapoznałem się podczas wycieczki do Związku Radzieckiego, w sowchozie Korowajewo, obwód kostromski.**

# *Pisarze i artyści - bliżej życia!*

**Nasza literatura i sztuka mają poważne osiągnięcia. W ostatnich latach ukazał się szereg wartościowych książek, filmów, wierszy, utworów muzycznych i obrazów, które odzwierciedlają życie Polski budującej socjalizm.**

**Poważna część pionierów nowej sztuki realizmu socjalistycznego, to młodzież twórcza, która śmiało sięgnęła do nowych tematów odtwarzając najcharakterystyczniejsze cechy naszego życia w utworach artystycznych.**

**Jednakże ilość, a szczególnie jakość, poziom artystyczny tych utworów — są niewspółmierne w stosunku do tempa w jakim nasze życie pędzi naprzód, do wielkości budowy, która w w całym kraju. Wielorakość i potęga Planu 6-letniego, trud pokonywania wielkich przeszkód na drodze do socjalizmu nie znalazły dotąd należnego odbicia w naszej sztuce. Sztuka nadal pozostaje w tyle za naszym życiem.**

**Pracownicy sztuki często zastępują istotne problemy, występujące w życiu martwymi szablonami, postaci ludzi odtworzonych w ich utworach bardzo często nie przypominają prawdziwych budowniczych socjalizmu, język utworów niejednokrotnie jest blady i anemiczny, piosenki — niemelodyjne.**

**Wielu pisarzy i plastyków obawiając się przedstawiania rzeczywistości w pełnym wymiarze, w splocie spraw pięknych i złych poprzestaja na lakierowaniu życia, na niepotrzebnym nikomu upiększaniu rzeczywistości. Ci pracownicy sztuki nie potrafią dojrzeć w naszym życiu tej walki, która toczy się między starym a nowym, w której to co nowe zwycięża, lecz zwycięża nie bez pokonywania ciężkich przeszkód. Sądzą oni widocznie, że należy przemilczać wszystko to, co w naszym życiu jest ujemne, co należy zwalczać. Tym wszystkim twórcom należy przypomnieć słowa towarzysza Stalina.**

**„I skoro nasi towarzysze zapominają o tej podstawowej rzeczy, kierują się swoimi, że tak powiem, resortowymi pobudkami, że trzeba pokazać... „towar z najlepszej strony", że wszystko wygląda pomyślnie, że trzeba zasłaniać wrzody, że nie trzeba rzekomo krytyki, gdyż dyskredytuje ona terenową władzę... skoro takie wypowiedzi mają miejsce — widzę w tym istotę najpoważniejszego niebezpieczeństwa. Z tym trzeba skończyć i trzeba powiedzieć towarzyszom, że nie należy bać się wydobywania przejawów życia na światło dzienne jakkolwiek by one były nieprzyjemne..."**

**Niestety nie można powiedzieć by wszyscy nasi pisarze zdawali sobie z tego sprawę. Szereg utworów młodych poetów i wiele książek pisanych dla młodzieży razi nieraz swym prymitywizmem, powierzchownym tanim optymizmem nie mającym nic wspólnego z naszą wiarą w zwycięstwo, która łączy się ze świadomością ciężkiego wysiłku jaki pokonujemy na drodze do zwycięstwa. Taki tani optymizm był widoczny na przykład w szeregu wierszy utalentowanych poetów młodego pokolenia jak Tadeusza Urgacza i Henryka Gaworskiego. Takie upraszczanie życia widoczne jest w książce dla młodzieży J. Dziarnowskiej „Budujemy Nową Hutę", takie szablonowe widzenie życia zawarte jest w opowiadaniach młodych prozaików Pietkiewicza i J. Korczaka. Wreszcie zaskakujące lekceważenie formy artystycznej i prymityw obserwujemy w nieudanym widowisku K. Gruszczyńskiego i Korcelego pt. „Jedyna droga".**

**Jednocześnie niektórzy inni pisarze nie dostrzegają w życiu tego co nowe, tego co rozwija się i rośnie, tego co stanowi istotę naszego ustroju. Pisarze ci nie potrafią pokazać patosu budownictwa ani głębokości przemian które zachodzą w naszym życiu. Znalazło to jaskrawy wyraz w pierwszej książce młodego i bardzo zdolnego pisarza J. Kuśmierka pt. „Uwaga człowiek".**

**Kuśmierek demaskując biurokrację i metody kułaka, usiłującego opanować w latach 1948—1950 pewne dołowe ogniwa aparatu państwowego dla własnych celów, nie przeciwstawił kułactwu żadnej realnej siły — fałszując obraz rzeczywistości. Książka Kuśmierka może doprowadzać do wniosków, że władza ludowa na wsi w tych latach nie miała żadnego oparcia w masach, że chłop bezrolny i małorolny pozbawiony był zupełnie świadomości klasowej i opieki państwa. A wiemy, że jest to nieprawda, wiemy że na wsi klasa robotnicza posiada mocnego sojusznika, że kułak coraz bardziej jest izolowany od reszty wsi. Byłoby to niemożliwe bez aktywnej roli mas biednych i średniorolnych chłopów. Kuśmierek słusznie walcząc w obronie skrzywdzonego biedniaka, skrzywdzonego człowieka, zapomniał pokazać człowieka walki. Zapomniał więc o tym co najważniejsze.**

**Pisarz A. Jackiewicz pisząc powieść o górnikach pt. „Jan bez ziemi" wybrał sobie ni mniej ni więcej za bohatera swego utworu robotnika — NSZ-owca. Na trzystu stronach tej bardzo niepożytecznej książki, pokazuje niekończące się wahania swego bohatera, który jest coraz większym łotrem. Autor jednak nie chce zrażać czytelnika do swego bohatera, z uwagą „grzebie się w jego duszy". Wreszcie Jana (bohatera powieści) dosięgła kara więzienia. Jednakże autor w posłowiu wyraża nadzieję, że Jan znowu... powróci do twórczego życia.**

**Czy taka książka uczy czujności? Czy taka książka przedstawia charakterystyczne, to znaczy typowe zjawiska? Oczywiście że nie. Oczywiście, że nie ma to nic wspólnego z realizmem socjalistycznym.**

**Wszystkie te braki i błędy naszej twórczości literackiej i plastycznej najczęściej nazywane są w języku krytyki artystycznej „schematyzmem". Najniesłuszniej jednak usiłowano ograniczać to pojęcie jedynie do spraw artystycznych, do spraw formy utworu.**

**Schematyzm, szablonowość to przede wszystkim nieznajomość życia. Schematyzm to nieumiejętność obserwacji życia i przemian, które w nim zachodzą. Schematyzm to naskórkowa, powierzchowna obserwacja, która prowadzi albo do lakierowania życia farbą frazesów, albo do podnoszenia spraw nienajistotniejszych i nienajcharakterystyczniejszych do wagi symbolu.**

**Dlatego musimy powiedzieć, że bardzo wielu ludzi naszej sztuki jest oderwanych od życia. Bardzo wielu malarzy, aktorów i pisarzy nie rusza w teren całymi miesiącami, nie bierze udziału w masowych akcjach społecznych, stroni od publicystyki, od felietonu. Co gorsza nawet młodzi pisarze i plastycy związani mocno z naszym budownictwem, zaczynają postępować nieraz podobnie.**

**To dążenie do wygody, do łatwego życia, do skupiania się tylko na jednym dziele i nieodrywania się od bieżącej pracy, do doraźnej roboty propagandowej, nie może mieć miejsca w okresie wytężonego wysiłku klasy robotniczej.**

**Silne związanie się z życiem, pracą fabryk i wsi, częste zabieranie głosu na łamach pism codziennych, częste publikowanie rysunków na łamach pism codziennych — ze strony naszych pisarzy i plastyków jest konieczne.**

**Czemu młodzi graficy jak Witz, Lenica, Baro, czemu młodzi malarze jak Buczek, Potrzebowski, nie pojadą w teren, nie odzwierciedlą walki toczącej się na wsi, nie pokażą poszczególnych ludzi przodujących w akcji skupu, nie ośmieszą kułaków.**

**Czemu młodzi pisarze W. Zalewski, L. Bartelski, K. Gruszczyński nie wydrukowali od szeregu miesięcy ani jednego artykułu? Czemu pisarze starszego pokolenia tak rzadko zabierają się do publicystyki?**

**Rezultatem tego niezdrowego objawu jest fakt, że w naszej prasie codziennej i literackiej nie ukazał się ani jeden rysunek, ani jeden reportaż pisany przez literata o wielkiej akcji, którą prowadzimy na wsi.**

**Trzeba przyznać, że niezawsze jeszcze potrafimy zorganizować pracę z artystami i pisarzami, że nie potrafimy należycie z literatami współpracować, że współpraca z nimi nie stała się jeszcze jedną z podstawowych metod naszej pracy dziennikarskiej.**

**Wezwanie „Pisarze i artyści bliżej życia!", wezwanie do czynniejszego i doraźniejszego udziału w naszej walce daje obustronne korzyści. Pozwala na skuteczniejsze oddziaływanie naszej prasy, na celniejsze działanie naszej propagandy, — jednocześnie sprzęgając naszych twórców z rzeczywistością umożliwiając im podniesienie poziomu ich utworów.**

**Przykład radzieckich pisarzy, czynnych w każdej chwili na wezwanie narodu i partii, przykład naszych wielkich narodowych pisarzy jak Mickiewicza, (poety i płomiennego publicysty), Prusa (prozaika i znakomitego dziennikarza) winien zmobilizować wszystkich — a w szczególności młodych pisarzy i artystów — na front walki z trudnościami, na front walki o pokój i Plan 6-letni.**




**Melodie Wall-Street**

# Lepiej pomagać Partii i władzy ludowej we wzmożeniu tempa skupu zboża

Kiedy na wsi rozpoczęła się wielka praca nad wykonaniem planów skupu i spłatą zaległości pieniężnych państwu, ZMP-owiec **Mieczysław Dubiel** z Lubiszek, gm. Gręboszów, pow. Dąbrowa Tarnowska, woj. krakowskie, postanowił sobie twardo. że pierwszym który całkowicie wypełni obowiązki wobec państwa, musi być w gromadzie jego ojciec. Między ojcem i synem odbyła się niejedna rozmowa, na niejedną wątpliwość ojca musiał rzeczowo i dokładnie odpowiedzieć ZMP-owiec, wreszcie stary Dubiel jasno pojął, że to, do czego nawołuje tak gorąco syn, leży zarówno w interesie ich gospodarstwa, jak w interesie państwa, i że obowiązek musi być wykonany. W wyniku tych rozmów gospodarstwo Dubiela nie tylko wywiązało się wobec państwa ze wszystkich zaległych obowiązków, ale sprzedało ponad plan 100 kg zboża i 2 dobrze odchowane tuczniki.

Wśród młodzieży wiejskiej wielu jest takich chłopców i dziewcząt, którzy podobnie jak Mieczysław Dubiel sprawili, że ich rodzice. sąsiedzi, a nawet cała gromada w pełni wykonała wszystkie obowiązki wobec państwa. Mimo tego aktywiści i członkowie ZMP, a także pracująca u ich boku niezorganizowana młodzież wiejska nie mogą się zadowalać dotychczasowymi wynikami swojej pracy i nadal muszą wzmagać wysiłki, gdyż obecna akcja na wsi nie jest jeszcze bynajmniej skończona.

Planowy skup ziemniaków jadalnych dobiega końca i obecnie ważne ośrodki przemysłowe są już dobrze zaopatrzone w ziemniaki na zimę. Natomiast w dalszym ciągu trzeba zwrócić większą uwagę na to, aby przyśpieszyć skup przemysłowych ziemniaków, zboża i żywca oraz spłatę podatku, SFOR-u i pożyczki.

Szczególnie ważnym zadaniem młodzieży jest zwiększenie pomocy Partii i władzy ludowej we wzmożeniu tempa skupu zboża. Co prawda w ostatnich dniach w planowym skupie zboża nastąpiła pewna poprawa — np. 28 października dzienny plan skupu wykonany został w 144.3 proc Poprawa ta jest jednak niedostateczna Przede wszystkim **obok powiatów, które jak powiat Zawiercie w woj. katowickim lub Żywiec w woj. krakowskim wykonały już roczne plany skupu zboża. jest znaczna część powiatów. która pozostaje wyraźnie w tyle. W jednym i tym samym woj. poznańskim pow. Leszno wykonał 76.4 proc. planu skupu zboża, a pow. Turek tylko 57,7 proc., a w woj. krakowskim zamożny powiat Miechów pozostaje w tyle za większością powiatów.**

ZMP-owcy i młodzież powinni wiedzieć, jakie są wyniki skupu zboża w ich gromadzie, gminie, powiecie i województwie i powinni postawić sobie za punkt honoru wydatniej pomagać Partii i władzy ludowej w przyśpieszeniu skupu zboża. Szczególnie tam, gdzie skup zboża pozostaje w tyle, młodzież musi wzmóc pracę uświadamiającą wśród chłopów pracujących. Trzeba wskazywać rodzicom i sąsiadom na przykłady tych chłopów. którzy wywiązali się całkowicie z obowiązków w skupie zboża, trzeba powoływać się również na przodujące gromady i gminy. wskazywać na przewidziane przez ustawę zwolnienie z miarek i odsypów przy przemiale, które otrzymali już chłopi tych powiatów, które wykonały przynajmniej 90 proc. planu skupu zboża. W pracy tej należy demaskować w opinii gromady opór kułaków, którzy złośliwie odmawiają wykonania obowiązków w skupie zboża i mobilizować przeciwko nim opinię mało i średniorolnych chłopów. tak. aby cała gromada wykonywała w terminie swój plan.

**Duże znaczenie dla sprawnego przebiegu skupu zboża ma równomierne rozłożenie terminów dostawy poszczególnych gromad i dotrzymywanie tych terminów przez chłopów. Zbyt często zdarza się jeszcze tak, że dostawy zboża w końcu miesiąca znacznie wzrastają, a już po kilku dniach, w początkach miesiąca następnego, następuje osłabienie tempa. Zadaniem młodzieży jest wyjaśnienie w swojej gromadzie, że terminy muszą być dokładnie dotrzymywane, gdyż w przeciwnym razie wprowadza się chaos na punktach skupu.**

W związku ze wzmożonym ostatnio tempem skupu wzrastają również **obowiązki pracowników gminnych spółdzielni. Nie wolno odmawiać przyjęcia zboża, ani odraczać go do dnia następnego — wszyscy chłopi, przywożący zboże muszą zostać tego samego dnia sprawnie obsłużeni.**

Ostatnio mamy coraz więcej przykładów organizowania przez ZMP-owców i młodzież **zbiorowych dostaw zboża** z gromady. Dzieje się to zazwyczaj w ten sposób, że ZMP-owcy występują z tym projektem na zebraniu gromadzkim i agitują za wspólną odstawą w indywidualnych rozmowach, pomagają w omłotach wdowom i małorolnym chłopom. tak, aby cała gromada mogła w oznaczonym dniu zawieźć na sprzedaż zaplanowaną ilość zboża **Obecnie kiedy tak ważnym zadaniem staje się przyśpieszenie tempa skupu zboża, gromadzkie koła ZMP powinny szczególnie szeroko pomagać w organizowaniu takich wspólnych odstaw zboża. Trzeba przy tym usilnie domagać się, aby ze sprzedażą zboża w planowym skupie nie ociągali się kułacy.** Im lepiej bowiem pracujący chłopi rozumieją konieczność terminowego wykonania planów skupu zboża, tym bardziej zaostrza się ze strony kułaków i elementów spekulanckich opór przeciwko odwiezieniu na skup wyznaczonych ilości zboża, ale złośliwie opornym trzeba wskazywać, że wobec nich stosowane będą zgodnie z ustawą sankcje karne.

W chwili obecnej w skupie zboża następuje pewne ożywienie. Wzrasta ilość zboża, odstawianego przez chłopów na punkty skupu, wzrasta ilość odstaw zbiorowych. Coraz więcej kół ZMP bierze udział w agitacji i w organizowaniu wspólnych odstaw. **Trzeba, aby ta praca nie została osłabiona, aby aktyw ZMP oraz członkowie ZMP i młodzież wiejska więcej i lepiej pomagali Partii i władzy ludowej w przyśpieszeniu tempa skupu zboża.**

**J. OLBRYCHT**

# ZMP-owcy pierwszymi pomocnikami
## Partii i dowództwa w umacnianiu siły wojska

**ppłk Bronisław Bednarz**

Naród. a szczególnie młodzież gorąco kocha ludowe Wojsko Polskie.

Każdy młody patriota uważa za punkt honoru odbyć służbę wojskową. przysposobić się do obrony kraju Rok rocznie napływają w szeregi wojska rzesze młodych obywateli dla spełnienia zaszczytnego obowiązku przeszkolenia wojskowego Dziś służba w ludowym wojsku nie jest dla mas młodzieży. szczególnie robotniczej i chłopskiej. jakimś koszmarem, złem koniecznym. jak było to przed wojną, gdy sanacyjni oficerowie uważali za rzecz najważniejsza złamanie. sponiewieranie człowieka. uczynienie zeń bezdusznego żołdaka. Dziś celem wojska jest wyszkolenie i wychowanie obywatela. dziś korpus oficerski wojska to młodzi chłopi i robotnicy. którzy są braćmi żołnierzy, dziś wojsko jest wielką szkołą życiową dającą poważne możliwości awansu społecznego, politycznego i zawodowego.

*

Poważną rolę w wychowaniu żołnierzy. w skupieniu ich wszystkich sił do walki o najlepsze wyniki w wyszkoleniu bojowym i politycznym. o wysoki poziom świadomej dyscypliny. o troskę o broń i sprzęt wojskowy odgrywają **organizacje ZMP-owskie w wojsku.**

**Koła ZMP w wojsku. które pracują od trzech z górą lat, stały się rzeczywiście bojowymi pomocnikami organizacji partyjnych i dowództwa w umacnianiu siły i gotowości bojowej naszej armii.**

ZMP-owcy w wojsku rozumieją dobrze. że na nich. członkach przodującej organizacji młodzieżowej. spoczywa obowiązek służenia wzorem i przykładem w wypełnianiu powinności żołnierskich. że w pierwszym rzędzie od nich — ZMP-owców — oczekuje Partia i dowództwo ofiarnej pracy, wzorowego szkolenia się. żelaznej dyscypliny.

ZMP-owcy nie zawodzą zaufania jakim ich obdarzono. **W ostatnim okresie szkolenia na obozach letnich pokazali, że są godnymi miana pierwszego, bojowego pomocnika Partii w wychowaniu młodzieży, w zwiększeniu siły wojska.** Tysiące ZMP-owców wyróżnionych zostało przez dowódców odznakami „wzorowego strzelca", „wzorowego artylerzysty". „łącznościowca". „strzelca pokładowego". „kucharza" itp. **Wszyscy niemal ZMP-owcy wykonali normy potrzebne dla uzyskania znaczka SPO, będącego miernikiem sprawności fizycznej.**

Tacy jak kpr. CHUDZIAK, kan. GRAD. elew SOKOŁOWSKI. strz. HAWRYSZKO, mar. KOSIBA, oficer ŁĘCKI i wielu, wielu innych to wzorowi żołnierze, mistrzowie rzemiosła wojskowego. wychowawcy młodzieży — to prawdziwi ZMP-owcy.

Wśród masy młodzieży przychodzącej dla odbycia zaszczytnej służby wojskowej jest zawsze wielu członków ZMP. Jest to zupełnie oczywiste gdyż tam, gdzie jest młodzież nie może brakować i jej najlepszego aktywu. najofiarniejszych żołnierzy Ludowej Polski — ZMP-owców.

**O czym pamiętać winien członek ZMP idący do wojska?** Pamiętać musi w pierwszym rzędzie o tym. że **jego głównym i najważniejszym obowiązkiem jest stać się wzorowym. przodującym żołnierzem.** Pamiętać musi. że **Partia, ZMP i dowództwo wojskowe oczekują od każdego członka organizacji młodzieżowej przykładnego wypełniania obowiązków żołnierskich, ścisłego i skrupulatnego przestrzegania dyscypliny wojskowej. wypełniania przysięgi żołnierskiej.** Ścisłe wykonywanie rozkazów przełożonych, dokładne przestrzeganie regulaminów wojskowych jest świętym obowiązkiem każdego żołnierza, natomiast **żołnierz — ZMP-owiec winien je wykonywać ze szczególną gorliwością, z głębokim zrozumieniem swoich trudnych ale i zaszczytnych obowiązków. winien być przykładem dla wszystkich żołnierzy.**

**„Każdy ZMP-owiec przodownikiem wyszkolenia bojowego i politycznego"** — oto program pracy dla każdego koła ZMP, oto cel każdego bez wyjątku ZMP-owca w wojsku.

ZMP-owiec, członek ideowo-wychowawczej organizacji. obowiązany jest do **stałego pogłębiania własnej wiedzy, umacniania swojej postawy patrioty i internacjonalisty, do nieustannego propagowania wśród mas młodzieży linii Partii.** Szczególnie ważnym zadaniem każdego ZMP-owca w wojsku jest **poznanie pięknych tradycji sławy naszego oręża, tradycji naszego wojska, jego braterstwa z Armią Radziecką szlaku bojowego I i II Armii, poznanie życia i działalności naszych wielkich dowódców, bohaterów narodowych.** dokładne poznanie życiorysów wielkich synów Polski gen. broni **Karola ŚWIERCZEWSKIEGO i marszałka Konstantego ROKOSSOWSKIEGO.**

Członek ZMP w wojsku to **wzór przywiązania i miłości do swoich dowódców.** W każdym przełożonym widzi on swego starszego brata. takiego samego jak on robotnika czy chłopa, któremu naród powierzył, jako bardziej doświadczonemu. wychowanie młodych żołnierzy **Każdy też rozkaz dowódcy traktuje żołnierz — ZMP-owiec jako rozkaz narodu i wypełnia bez wahania w najlepszy sposób.** ZMP-owcy, jak i wszyscy żołnierze kochają swoich dowódców za ich ogromny wysiłek. za pełne poświęcenie wszystkich sił i umiejętności sprawie wyszkolenia żołnierzy **Szczególnie pieczołowicie dbają o wysoki autorytet dowódców ZMP-owcy i w żadnym wypadku gdy dotyczy to dowódców — nawet członków ZMP. nie pozwalają sobie na jakieś krytyczne ocenianie ich postawy i pracy czy to w rozmowach osobistych czy też na zebraniach ZMP-owskich.**

*

Organizacja ZMP-owska w wojsku jest jak wiadomo organiczną częścią Związku Młodzieży Polskiej działającą na podstawie statutu ZMP, w myśl wytycznych ZG ZMP. **Każdy członek ZMP przychodzący z cywila obowiązany jest zgłosić się do zarządu ZMP oddziału wojskowego i przedstawić swoją legitymację członkowską względnie zaświadczenie o przynależności do ZMP.** Aktywna praca w kole i organizacji ZMP-owskiej w wojsku, regularne opłacanie składek członkowskich — obowiązuje, rzecz oczywista, każdego członka ZMP.

Wyrazem ścisłego powiązania wojska z narodem jest również **więź organizacji ZMP w wojsku z terenowymi organizacjami ZMP-owskimi.** ZMP-owcy z wojska biorą czynny **udział w różnych imprezach politycznych, kulturalnych i sportowych organizowanych przez terenowe zarządy ZMP. Delegaci ZMP z wojska uczestniczą w powiatowych i wojewódzkich naradach i konferencjach ZMP, są członkami terenowych zarządów ZMP.** Każdy zaś ZMP-owiec przychodzący z cywilnej organizacji fabrycznej, wiejskiej, czy szkolnej winien **czuć się obowiązanym do utrzymywania listownej łączności ze swoim kołem, dowiadywać się o jego pracy, informować, z zachowaniem rzecz jasna ścisłej tajemnicy wojskowej. o swoim życiu i służbie wojskowej.**

Bohaterstwo pracy jakie wykazują ZMP-owcy na frontach walki o Plan 6-letni. ofiarność w służbie dla Ojczyzny na wszystkich posterunkach, na jakich znajdują się ZMP-owcy są gwarancją tego, że i w czasię trudnej, odpowiedzialnej a równocześnie zaszczytnej służby wojskowej — ZMP-owcy — — młoda gwardia Ludowej Polski — będą również przodować umacniając tym nasze wojsko, podnosząc obronność Ojczyzny

# KWIATKI Z ATLANTYCKIEJ ŁĄCZKI

### Dyplomaci i gangsterzy

**W Szwecji odkryto przed kilku tygodniami wielką aferę dewizową Dobrze zakonspirowana szajka spekulantów szmuglowała dewizy przez granice i prowadziła zakrojony na szeroką skalę nielegalny handel obcymi walutami. W toku śledztwa okazało się, że międzynarodowa banda gangsterów dewizowych jest nieco „niewygodna" do ujawnienia.**

**Dlaczego? Ponieważ na czele bandy stoi pewien znany bankier amerykański, który chwilowo osiadł w Paryżu. a jej członkami są wysocy urzędnicy... amerykańskich misji dyplomatycznych. Wsypali ich koledzy po fachu (w podwójnym tego słowa znaczeniu). dyplomaci norwescy. którzy również w wolnych od zajęć chwilach trudnili się handlem dewizami.**

**Oto jaka „zdrowa" i „czysta" atmosfera panuje w tzw. amerykańskiej dyplomacji.**

**HAK**

### Palec Wuja Sama

**Przewodniczący Stowarzyszenia Obrony Granic nad Odrą i Nysą, dziennikarz francuski pochodzenia polskiego. Henri de Korab został zwolniony po kilku dniach aresztu. Oficjalna agencja France - Presse podała, że zarzucane mu czyny „nie miały nic wspólnego z działalnością antynarodową". Powstaje pytanie, na jakiej wobec tego zasadzie Henri de Korab został aresztowany.**

**Odpowiedź nie jest zbyt trudna. Jak podaje francuski tygodnik „Les Lettres Francaises", de Korab naraził się w swoim czasie Amerykanom. Jako czołowy publicysta dziennika „Ce Matin", Henri de Korab wyśmiał kiedyś Mac Arthura za pewien komunikat wojenny. „Wszystkim klęskom na Korei — głosił komunikat — winne są konie mongolskie, które nie wahają się gryźć okrutnie dzielnych żołnierzy amerykańskich". Henri de Korab miał odwagę wyszydzić tę bzdurę, no i...**

**Wszędzie ten palec Wuja Sama...**

**HAK**

# SZACHY

## Z teorii końcówek

Przeanalizujmy dziś słynną i niezwykle pouczającą końcówkę z partii **Leonhardt — Spielmann** (San Sebastian, 1912 r.). Czarne stoją lepiej mogąc w każdej chwili zdobyć piona d4 i korzystną pozycję wieży (za nieprzyjacielskim pionem i na drugiej linii, gdzie odcina białego króla i stwarza groźby matowe), a w wypadku wygranej, właściwie prawie pewnej — zapewnione w najgorszym razie dzielenie I nagrody.



Jedno jedyne lekkomyślne posunięcie **1...Kc4:d4?** okazało się jednak decydującą stratą tempa, umożliwiającą białym. osiągnięcie remis: **2.g5—g6! Kd4—d3 3.Wg7—d7!** (ale nie 3.Wg8 d4. 4.g7,b3. 5.Wb8 ze względu na 5...Wg1+! 6.Kb2. W:g7 7.W:b3+,Kd2 8.Wh3 Wb7+ i czarne wygrywają. dzięki odciętej pozycji białego króla. Teraz biała wieża weszła aktywnie do gry i czarne już wygrać nie mogą.) **3...d5—d4 4.g6—g7. Wg2—g3** (Również 4...Wg1+ nie daje wygranej. gdyż król biały jest zbyt blisko czarnych pionów: 5.Kb2. Ke3. 6.Kb3. d3. 7.K:b4.d2. 8.Kc3!Ke2 9.We7+ Kd1. 10.Wa7.Wg3+. 11.Kb2.Ke2 12.We7+ i remis, czarny król tarasuje drogę własnemu pionowi). **5.Kb1—b2. Wg3—g1. 6.Kb2—b3** i zgodzono się na **remis**, gdyż po 6...Wb1+. 7.Ka4 biała wieża musi wracać, wobec groźby 8.g8,H.

Czarne mogły jednak wygrać. grając w pierwszym posunięciu zamiast 1...Kc4:d4? znacznie silniej **1...Kc4—c3!**, grożąc bezpośrednio matem. Po jedynej odpowiedzi **2.Wg7—c7+**, następowało już teraz spokojne **1...Kc3:d4**, gdyż biała wieża musi powrócić na g7. co oznacza w sumie decydujący zysk tempa. Dalszy ciąg może wyglądać następująco: **3.Wg7.Kc3. 4.Wc7+. Kb3! 5.Wg7,d4. 6.g6** (albo 6.Wd7.W:g7. 7.W:d4.Wg1+. 8.Kd2.Ka3 z łatwą teoretyczną wygraną). **d3. 7.Wg8 d2+. 8.Kd1,Kb2 9.g7,b3 10.Wd8.W:g7. 11.W:d2+. Kb1** z teoretyczną wygraną czarnych, znów dzięki odcięciu białego króla.

# Przestrzegając nienaruszalnej zasady dobrowolności
## umacniamy i budujemy spółdzielczość produkcyjną na wsi

Tow. **Minc** w swym referacie o „Przyczynach obecnych trudności w zaopatrzeniu i środkach walki z tymi trudnościami" — stwierdził. że podstawowa przyczyna tych trudności jest:

> **„znana dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu socjalistycznego. a tempem rozwoju rolnictwa, pozostającego w przeważnej swojej części na torach gospodarki indywidualnej, drobnotowarowej lub kapitalistycznej".**

Słabość drobnego gospodarstwa chłopskiego. a więc jego nienadążanie za tempem rozwoju przemysłu socjalistycznego wynika z tego, że — jest ono pozbawione możliwości szerokiego stosowania maszyn. wykorzystania zdobyczy nauki. masowego stosowania nawozów. podnoszenia wydajności pracy i dostarczenia w ten sposób takich ilości zboża towarowego. które wystarczyłyby dla zaspokojenia ciągle rosnących potrzeb naszej gospodarki. naszego przemysłu, naszego wzrastającego spożycia

**Tylko wielkie. zjednoczone, społeczne gospodarstwo rolne może stosować w coraz większej mierze maszyny. może uzbroić się w zdobycze nauki i agrotechniki. może rozwinąć racjonalną, planową gospodarkę rolną i finansową. jest zdolne do takiej produkcji towarowej, która nadąża za wzrostem przemysłu socjalistycznego, za wzrostem zapotrzebowania w mieście i na wsi.**

Społeczne gospodarstwo rolne, oparte o spółdzielczość produkcyjna — to jedyna droga wyjścia chłopa pracującego ze ślepego zaułka nędzy i ciemnoty to jedyna droga pełnego wyzwolenia go od wyzysku kułackiego, to jedyna droga przeobrażenia zacofanej wsi drobnotowarowej w przodującą wieś socjalistyczną. to jedyna droga zbudowania socjalizmu na wsi. a więc wyrównania różnic w tempie rozwoju przemysłu i rolnictwa.

I dlatego Partia — stawiając przed klasą robotniczą i przed narodem cel — zbudowanie socjalizmu w Polsce — już na lipcowym Plenum Komitetu Centralnego PPR jasno nakreśliła perspektywy socjalistycznej przebudowy wsi w oparciu o rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

To jest nasza perspektywa, to jest droga przebudowy wsi z której nie zejdziemy. Ale czy fakt ten oznacza. że proces przebudowy wsi i zmiana jej struktury może dokonać się natychmiast bez odpowiednich ku temu warunków? Czy to oznacza. że sztucznie należy forsować tempo rozwoju rolnictwa przez sztuczne forsowanie spółdzielczości produkcyjnej?

Jaka odpowiedź na to pytanie daje nasza Partia?

**„Tempo rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w Polsce** — stwierdził tow. Minc na sierpniowo - wrześniowym Plenum — **zależeć będzie od ilości maszyn, które Państwo potrafi przeznaczyć dla spółdzielni produkcyjnych, od ilości środków finansowych, które Państwo na ten cel potrafi wydzielić i od gotowości chłopów i ich przygotowania do tworzenia tych spółdzielni".**

Co to oznacza?

Oznacza to, że tempo rozwoju spółdzielczości produkcyjnej **zależy od stopnia rozwoju naszego przemysłu socjalistycznego. od tempa wzrostu jego wydajności produkcyjnej, od tempa wzrostu jego bazy — przemysłu ciężkiego.** Stąd między innymi nasza troska o szybki rozwój przemysłu. o wzmożenie tempa industralizacji.

Ale tempo rozwoju spółdzielczości produkcyjnej zależy również od jeszcze jednego czynnika. nie mniej ważnego: od gotowości chłopów i ich przygotowania do tworzenia tych spółdzielni. A co to oznacza?

Oznacza to. że **chłopów trzeba przekonać do gospodarki zespołowej, przekonać o jej wyższości nad gospodarką indywidualną i że musi się znaleźć „dostateczna ilość przygotowanych i zdolnych do pracy w spółdzielniach zespołów". (H. Minc)**

Wielka praca uświadamiająca, przekonywanie. dobry przykład powstających spółdzielni. ich wysoka produkcyjność. ich wysoki stopień zorganizowania — służące wzorem dla chłopów pracujących — oto droga chłopa do zespołowej, uspołecznionej wsi. I droga ta zakłada jako **nienaruszalne prawo, jako — nieodzowny warunek zasadę dobrowolności** przy wstępowaniu do spółdzielni produkcyjnych.

**„Leninizm uczy —** pisze tow. **Stalin — że wszelka próba narzucania siłą gospodarki kołchozowej. wszelka próba zakładania kołchozów w drodze przymusu może dać jedynie wyniki ujemne. może tylko zrazić chłopów do ruchu kołchozowego".**

Jaka jest u nas w Polsce sytuacja w tej chwili? Czy mamy już dostateczny park maszynowo - traktorowy, aby przejść do masowego uspółdzielczenia wsi. czy mamy wystarczającą kadrę kierowniczą dla poprowadzenia dziesiatek tysięcy spółdzielń produkcyjnych? Nie mamy.

Czy w świadomości mas chłopskich dokonał się już przełom dla masowego przechodzenia do spółdzielń produkcyjnych czy ugruntowało się już w masach chłopskich przekonanie o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną? Taki przełom jeszcze się nie dokonał.

Oczywiście. mamy 3.075 spółdzielń produkcyjnych. które w dużym stopniu oddziaływują już swym przykładem. wciągając coraz szersze rzesze chłopów pracujących do gospodarki zespołowej. Oczywiście, przybliżyliśmy chłopom doświadczenie radzieckich kołchozów. ich wspaniałe rezultaty — dziesiatkami wycieczek z naszych wsi do ZSRR i będziemy rozwijać olbrzymią pracę uświadamiającą w kierunku dokonania się w świadomości chłopskiej przełomu.

Ale w chwili obecnej. gdy taki przełom jeszcze nie nastąpił, forsowanie spółdzielczości produkcyjnej byłoby awanturnictwem.

Przymus. środki nacisku administracyjnego na chłopów, dyrygowanie — tak jak to czynili gryficcy i wszyscy inni „nadgorliwcy" — **prowadzi w prostej drodze**, jak uczy tow. **Stalin. do zdyskredytowania ruchu spółdzielczego. do zakłócenia stosunków ze średniakiem. do osłabienia naszych szeregów, całego naszego budownictwa socjalistycznego. do odbudowy kułactwa.** Trzeba sobie jasno zdać sprawę. że średniak. który by szedł pod przymusem do spółdzielni. nie pracowałby w niej wydajnie Poczucie krzywdy. nieufności do statutu spółdzielczego. do Władzy Ludowej, skłaniałoby go do wyjścia ze spółdzielni. I nie ulega wątpliwości, że łatwiej ulegałby on naciskowi kułackiemu. rozżalony odwróciłby się od Władzy Ludowej ku kułakowi.

Przymus, „dyrygowanie", **wypaczanie linii Partii w sprawie zasady dobrowolności prowadzi w rezultacie do osłabienia sojuszu klasy robotniczej z podstawowymi masami chłopstwa. do osłabienia kierowniczej roli klasy robotniczej w tym sojuszu, godzi we Władzę Ludową, w budownictwo socjalizmu.**

Leninowsko - stalinowska zasada dobrowolności przy wstępowaniu do spółdzielni produkcyjnych znalazła wyraz w praktycznej działalności Partii W imię słusznej linii Partii. w imię interesów sojuszu robotniczo - chłopskiego Partia uderzyła w tych wszystkich, którzy jak np. w Gryficach i w niektórych innych miejscowościach złamali zasadę dobrowolności. **Partia, karząc bezlitośnie naruszenie praworządności rewolucyjnej i łamanie linii Partii o zasadzie dobrowolności przy wstępowaniu do spółdzielń produkcyjnych, ugruntowała zaufanie mas chłopskich do Partii i Władzy Ludowej. umocniła sojusz robotniczo - chłopski.**

Ale uchwałę gryficką będącą wyrazem słusznej linii Partii — wróg tu i ówdzie usiłował obrócić przeciw nam, przeciw Partii. przeciw sojuszowi robotniczo - chłopskiemu **uchwałę gryficką wróg usiłował tłumaczyć jako dowód słabości. jako dowód że nie „udała się nam" spółdzielczość produkcyjna. że się z niej wycofujemy.** Nacisk wroga wywołał u naiwnych politycznie. otumanionych wrogą propagandą, dezorientację. Mówili: nie powinniśmy uświadamiać chłopów, przyciągać chłopów do spółdzielczości — bo to jest niezgodne z uchwałą gryficką, bo to jest niezgodne z linią Partii. Tym sprzecznym z interesami Partii, Władzy Ludowej, narodu „zrozumieniem" uchwały gryfickiej. podsuniętym przez wroga tchórze i nieroby przykrywali swoje wygodnictwo. swoją nieudolność. swój strach przed wrogiem klasowym. swoje lenistwo przed wymagającą wysiłku i ofiarności pracą uświadamiającą. swoją gotowość odstępstwa od idei spółdzielczości produkcyjnej.

**Oczywiście i oni działali przeciw linii Partii, przeciw sensowi uchwały gryfickiej. Oczywiście i oni działali na szkodę sojuszu robotniczo - chłopskiego. na szkodę Władzy Ludowej. na pożytek wrogowi.**

Trzeba raz na zawsze zrozumieć, że uchwała gryficka, występująca przeciw łamaniu zasady dobrowolności. że linia Partii. zakładająca jako nienaruszalne prawo zasadę dobrowolności przy wstępowaniu do spółdzielń produkcyjnych **nie oznacza w jakimkolwiek stopniu naszego odejścia od rozwijania i umacniania spółdzielń produkcyjnych, nie oznacza w żadnym wypadku naszej rezygnacji z pracy nad socjalistyczną przebudową wsi.**

**Naszym zadaniem w świetle uchwały gryfickiej w świetle linii naszej Partii jest umacnianie już istniejących spółdzielń produkcyjnych i zakładanie nowych — wszędzie tam, gdzie dojrzały już do tego warunki.**

**A już w żadnym wypadku uchwała gryficka nie oznacza bezkarności dla wrogów. dla wrogiej. antyludowej agitacji i dywersji.**

Działamy w interesie narodu. działamy w interesie Władzy Ludowej i sojuszu robotniczo - chłopskiego. Dlatego bezlitośnie biliśmy, bijemy i bić będziemy za awanturnicze forsowanie spółdzielczości produkcyjnej przy pomocy przymusu.

I również dlatego z całą mocą prawa, z całą mocą Władzy Ludowej, bezkompromisowo walczymy z wszelką dywersją przeciw spółdzielczości produkcyjnej. **czynimy wysiłki by jak najprędzej stworzyć wszystkie warunki niezbędne dla dalszego i coraz bardziej masowego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.**

Wieś polska — na przekór wrogom, w imię lepszej przyszłości. pójdzie do socjalizmu. Coraz szerzej, coraz mocniej, coraz trwalej przekonywać się będą chłopi pracujący o słuszności naszej drogi. drogi wskazanej przez Partię, drogi. którą dobrowolnie, na podstawie własnego doświadczenia, przyjmą, jako swoją.

**E. ZIELIŃSKA**

## Lublin jest zaopatrzony w ziemniaki...

# Na punktach rozdzielczych tłumy — na rynku spadek cen

Na rynku miejskim w Lublinie stoi kilkanaście furmanek, wypełnionych po brzegi ziemniakami. Kartofle, owszem, ładne, przebrane, duże.

— *Kupcie panie* — zachęcają przechodniów sprzedawcy. — *Tylko pięćdziesiąt pięć za meterek.*

Ludzie jakoś niezbyt skwapliwie garną się do kupowania. Nabywców jest znikoma ilość. Ruch na wolnym rynku niewielki, **chociaż gospodarze chcąc uniknąć powrotu do domu z pełnymi wozami co jakiś czas obniżają cenę kartofli.** Tydzień temu kosztowały one jeszcze blisko osiemdziesiąt złotych za metr, a teraz dochodzą do pięćdziesięciu złotych **I cena dalej spada z dnia na dzień.**

### Złoto nie kartofle

W tym samym czasie, uruchomione w różnych dzielnicach miasta punkty rozdzielcze ziemniaków pracują z niesłabnącym natężeniem. Panuje tu ożywiony, iście jarmarczny ruch.

— *Sypcie w worki i na wagę! Wytarujcie wóz!* — padają urywane okrzyki kierownika punktu przy ul. Mariana Buczka.

Kierownik ob. *Kazimierz Szponarowicz* uwija się między ludźmi: wyjaśnia, pomaga, wypisuje kwity... Co chwila wozy napełnione workami ziemniaków wyjeżdżają z bramy, zamykającej obszerny plac, na którym widnieją sterty kartofli i wiozą je wprost do robotniczych domów.

— *No jak tam kartofelki udały się?* — pyta kierownik punktu *Julię Kargolm*, która płaci właśnie za ziemniaki.

— *A owszem, gotowałam już, smaczne, no i grunt, że nie przepłaciłam* — odpowiada.

Jest się z czego cieszyć, bo punkty rozprowadzające ziemniaki dla ludzi pracy dbają o ich jakość.

— *Złoto nie kartofle* — mówi ślusarz A. Szymczak, sypiąc je szuflą wprost do worka.

— *Mamy jednak trochę kłopotu z pewnym instytucjami, które zamówiły ziemniaki i mimo upomnień nie zgłaszają się po odbiór* — mówi ob. Szponawicz.

Skargi kierownika punktu rozdzielczego są całkowicie uzasadnione. Idą przymrozki, ziemniaki mogą zamarznąć, mimo że się przykrywa słomą na noc. Najwyższy czas, żeby nareszcie takie zakłady jak: *Państwowy Monopol Spirytusowy, Państwowy Monopol Tytoniowy, Zjednoczenie Energetyczne Okręg Wschód* pobrały zamówione dla swoich pracowników kartofle. Zwlekając utrudniają one sprawne przeprowadzenie akcji zaopatrzenia miasta w ziemniaki.



### Do nowych — wystarczy

Na rozległym placu opodal miasta wre gorączkowa praca. Kopcuje się tutaj rezerwy ziemniaków na zimę.

*Jedna grupa robotników kopie płytkie, prostokątne doły, druga zsypuje do nich ziemniaki, a jeszcze inna okrywa je warstwą suchej słomy, którą następnie przysypuje się ziemią, po to żeby nie zmarzły i aby woda nie podeszła* — wyjaśnia ob. *Kowalak*, specjalistka od kopcowania ziemniaków.

Robotnicy śpieszą się z robotą, bo przymrozki teraz będą coraz większe. Przechowane zaś przez okres zimy rezerwy ziemniaków, pozwolą na zaspokojenie rynku na wiosnę.

— *W ubiegłym roku* — tłumaczy wicedyrektor Lubelskiej Spółdzielni Spożywców — *przeznaczyliśmy na rezerwy tylko około 400 ton, zaś teraz zwiększyliśmy je do 700.*

*Ogółem tego roku przeznaczyliśmy na zaspokojenie potrzeb ludności około 4.600 ton ziemniaków, z czego do dzisiaj otrzymaliśmy już od GS-ów przeszło 3,5 tysiąca ton. Jesteśmy pewni, że całkowicie zabezpieczymy w ziemniaki na zimę ludzi pracy Lublina.*

**Z. BILSKI**

# Chłopi zbiorowo odwożą ziemniaki
## ale punkt skupu w Borowie Oleśnickim
## nie spełnia swego zadania

Gromada **Roków**, w pow. oleśnickim, woj. Wrocław, w dniu 26 bm. zorganizowała zbiorową dostawę ziemniaków.

— *Niech nasza gromada będzie nadal wzorem w dostawach dla całej gminy* — mówił do zebranych chłopów tow. JAN GLOS. — *Skup zboża wykonaliśmy już w 90 procentach, do pierwszego listopada wywiążemy się ze wszystkich zobowiązań wobec Państwa. Jedziemy towarzysze!*

**W Borowie Oleśnickim — na punkcie skupu jednak okazało się, że nie ma kto przyjąć przywiezionych ziemniaków.** Chłopi udali się więc do wiceprezesa Gminnej Spółdzielni ob. **Nowaka**, ten jednak oświadczył, że ziemniaki przyjmuje nie GS, lecz zawiadowca stacji w Borowie.

Odszukano zawiadowcę, ale zawiadowca nie miał czasu, bo... szedł na pocztę.

Chłopi byli oburzeni. Uroczysty nastrój, z jakim opuszczali swoją gromadę wioząc Państwu ziemniaki prysł.

W końcu zjawił się zawiadowca. Zaczął przyjmować ziemniaki. Ale i przy tym znów wykryto niedociągnięcia: waga była zepsuta, wykazywała o 7 kg mniej...

Po zważeniu, ziemniaki trzeba było dostarczyć na punkt zsypu. Tutaj także GS nie zapewniła pracownika, który by pomógł chłopom wyładować ziemniaki, nie zapewniła nawet wideł i łopat, którymi można by było ziemniaki zgarniać z wozów.

Oburzeni i rozżaleni wrócili chłopi z Roków do domów. Tak Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Borowie Oleśnickim wywiązuje się ze swych poważnych obowiązków.

**Skandaliczną biurokracją, bezdusznym stylem pracy, faktami podważania zaufania chłopów do spółdzielczości zajmie się natychmiast PZGS w Oleśnicy. Wobec winnych powinny być wyciągnięte ostre konsekwencje.**

**(STOD.)**

### CZYTELNICY PISZĄ

# O dziwnej „marży bufetowej" w stołówce studenckiej na Grochowie

*Niedobrze dzieje się w stołówce zorganizowanej przez WSS w Domu Akademickim na Grochowie, ul. Grenadierów 41. Ceny wszystkich artykułów żywnościowych są tu wyższe od cen normalnych o 20—30 procent. Aby nie być gołosłownym, podam kilka faktów: w jednym dniu cena bułki z masłem wynosi 1 zł 40 gr, w drugim ta sama bułka kosztuje już 1 zł 50 gr, za kubek czarnej kawy bez cukru raz płacić trzeba 30 groszy, innym razem 20 lub 15 groszy. W stołówce brak cennika sprzedawanych posiłków. Ekspedientka stołówki nie wydaje bloczków za towar. Wydawane dwa razy dziennie posiłki urągają podstawowym zasadom czystości. Towar wydaje się prosto do ręki bez opakowania, a kawę pić trzeba w stołówce z... talerzy.*

*Całości dopełnia wydawanie bardzo skromnych porcji przy stosunkowo wysokich cenach.*

*Na liczne zapytania studentów w sprawie cen, kierowniczka „wyjaśnia", że stołówka ta jest „na prawach bufetu" i w związku z tym dochodzi tzw. „marża bufetowa"*

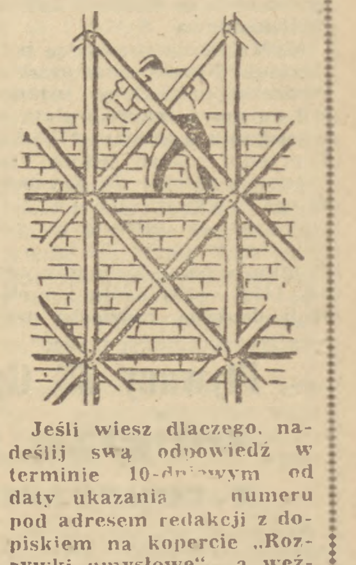
**W. SONDEJ**

*

Nawet jeśli jest to bufet, nie wyobrażamy sobie, aby „marża" skakała jak piłka, a wraz z nią ceny bułki i kawy. Takie praktyki na kieszeniach studentów są niedopuszczalne. **Dyrekcja WSS**, której sprawa młodzieży niewątpliwie leży także na sercu, nie powinna do tego dopuszczać. **Dlatego prosimy ją o ingerencję w sprawie stołówki przy ul. Grenadierów 41.**

### Czy wiesz...?

**...DLACZEGO PRZY BUDOWIE DOMU WSZYSTKIE JEGO ŚCIANY MURUJE SIĘ RÓWNOCZEŚNIE DO JEDNAKOWEJ WYSOKOŚCI?**



**Jeśli wiesz dlaczego, nadeślij swą odpowiedź w terminie 10-dniowym od daty ukazania numeru pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe", a weźmiesz udział w losowaniu 5 NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH**

# 8 tys. placówek MHD w 500 miastach

Minęły dwa lata od chwili powołania do życia przedsiębiorstw Miejskiego Handlu Detalicznego. Okres ten cechował szybki rozwój sieci placówek sprzedaży w głównych ośrodkach robotniczych. **Obecnie na terenie całego kraju działają 102 przedsiębiorstwa MHD, które prowadzą w 500 miastach ok. 8 tys. sklepów i zakładów.**

Analiza dotychczasowej działalności oraz wytyczne na najbliższą przyszłość były przedmiotem obrad Krajowego Zjazdu aktywu MHD, który odbył się 30 bm. w Warszawie.

Jak podkreślali uczestnicy Zjazdu, **zadaniem MHD w obecnym okresie jest usprawnienie pracy w imię interesów konsumenta — człowieka pracy.** Wiele więc uwagi poświęcono niedostatecznemu jeszcze udziałowi pracowników MHD w walce z elementami spekulacyjnymi, usiłującymi dezorganizować normalne zaopatrzenie ludności pracującej w miastach.

Najlepsze wyniki pracy w III kwartale br. i tytuł przodującego przedsiębiorstwa MHD z artykułami przemysłowymi uzyskał kolektyw pracowniczy dyrekcji **katowickiej**, który już po raz trzeci zdobył sztandar przechodni. Pierwsze miejsce spośród przedsiębiorstw sprzedaży artykułów spożywczych przyznano dyrekcji MHD we **Wrocławiu**, a w przedsiębiorstwach mieszanych — prowadzących sprzedaż artykułów przemysłowych i spożywczych — MHD w **Ostrowiu Wielkopolskim.**

## RADIO

**na dzień 1 listopada 1951 r. (CZWARTEK)**

**Program I — na fali 1322 m.**

Wiadomości: 6.00, 7.00, 8.00, 16.00, 20.00, 23.00.

6.05 **Wszechnica Radiowa** 6.25 Muzyka popularna 8.10 Muzyka klasyczna 8.15 **Fragment wspomnień robotniczych** 8.30 **Muzyka radziecka** 10.15 Aud. masowa 10.45 Utwory skrzypcowe 11.00 Utwory fortepianowe Brahmsa 11.30 Koncert Chóru PR 14.05 **Gawęda dla wsi** 14.15 Koncert symf. 15.00 Głos mają kobiety 15.15 Koncert muzyki symf. 16.20 Utwory na obój 16.40 Muzyka 17.00 Skrzynka ogólna 17.15 „Chowańszczyzna" dramat muzyczny Mussorgskiego **20.35 Dawna muzyka polska** 21.30 **Aud. pt. „Uwolnią nas czerwoni robotnicy"** 22.00 Koncert Chopinowski **22.30 Z twórczości E. Griega** 23.10 Muzyka kameralna.

**Program II — na fali 367 m.**

Wiadomości: 6.00, 7.00, 8.00, 17.00, 21.00, 23.50.

6.05 Utwory symf. 6.25 Muzyka popularna 8.20 Koncert solistów 9.00 Koncert organowy 9.30 Aud. dla dzieci **9.45 Chłopskie pieśni buntownicze** 10.00 Przegląd prasy stoł. 10.05 Muzyka 10.20 Z cyklu: „Poezja i muzyka" — aud. pt. „Tym co polegli" 10.50 Pieśni do słów M. Konopnickiej 11.10 Muzyka baletowa **12.04 Symfonia „Faust"** — Liszta **13.15 Nowości naukowe i techniczne** 13.25 Koncert pod dyr. A. Tarskiego 14.00 „O pokoju" — artykuł B. Gorbatowa 14.15 Muzyka kameralna 14.45 Felieton 15.00 Utwory komp. francuskich 15.15 Aud. dla dzieci **16.00 Wszechnica Radiowa** 16.20 „Kantata o Pokoju" — Maniewicza 16.50 Muzyka operowa **17.05 Odpowiedzi „Fali 49"** 17.15 Koncert pod dyr. Straszyńskiego 18.15 „Rzeczywistość" — słuch. wg pow. J. Putramenta **19.35 Poemat symf. „Żelazowa Wola"** — Liapunowa 20.10 Gra Ork. pod dyr. A. Rezlera **21.35 St. Moniuszko — „Sonety Krymskie"** 22.20 „Historia jednego żurawia" — reportaż 22.40 Muzyka operowa 23.25 „Na dobranoc".

## Plan 6-letni dociera wszędzie

# Załoga ZZPO powita rocznicę Października w nowej fabryce

*Zgierz, w październiku*

Do fabryki wzniesionej kiedyś przez spółkę Lorenc-Krauze prowadzi mała, nawpół zrujnowana przybudówka, wychodząca na wąskie, podwórko, osnute parą ze źle umieszczonej prasowalni.

Wewnątrz budynków gmatwają się wąskie, ciemne korytarzyki, prowadzące do stłoczonych, pozbawionych światła pomieszczeń produkcyjnych.

W ciągu kilkudziesięciu lat swego żywota mury te czterokrotnie padały pastwą ognia — nie ma tu żadnych urządzeń ochronnych.

Taką spuściznę po kapitalizmie dostała załoga **Zgierskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.**

W pierwszym okresie robotniczych rządów fabryką — łatano dziury, gdzie się dało. Zakładano prowizoryczne umywalnie, naprawiano zdewastowane sale.

Załoga od początku rozumiała, że warunkiem powstania nowych ZZPO jest wydźwignięcie produkcji w starych murach. Mimo, że spłowiał już transparent wzywający do podniesienia wydajności pracy na sali młodzieżowej brygady szwaczek im. Hanki Sawickiej — normy zawsze są tu przekraczane.

A kiedy członkinie brygady mówią o swoim zakładzie, padają słowa: — jeszcze dwa tygodnie w tych murach...

*

Warto posłuchać opowiadania serdecznego opiekuna młodzieży, naczelnego dyrektora ZZPO tow. Bolesława Filipowicza.

— Prace nad budową nowego gmachu zakładów rozpoczęte zostały w listopadzie ubiegłego roku. Po 11 miesiącach — kończymy.

Dyrektor lubi mówić o nowych ZZPO. Wyrastają w tym opowiadaniu jasne, duże sale, szatnie, urządzenia automatycznie regulujące temperaturę... wszystko to zwiększy produkcję wydziału odzieży ciężkiej o 60 procent.

W 1952 roku ZZPO pójdą jeszcze dalej. Wyrośnie wielka świetlica, nowoczesna czytelnia, żłobek...

*

...jeszcze dwa tygodnie — powtarza majster murarski ob. Wiktor Łabkowski.

Dwa wielkie przylegające do siebie gmachy nowych ZZPO są już gotowe. Brygady tynkarzy kończą fragmenty ścian. Przodujący tynkarz Józef Doleciński wykonuje 118 procent normy. Betoniarze brygady Władysława Woźnickiego dają codziennie 242 procent normy, brygada ciesielska Władysława Grabowiaka bynajmniej im nie ustępuje.

W szatni, magazynach, poczekalni i gabinecie lekarskim malarze, elektromonterzy i cieśle kończą „toaletę" nowej fabryki.

Wysoko na drabinie zetempówka Zofia Piłat pociąga lśniącym lakierem elektryczny ogrzewalnik. Z dalekiej wioski Dębia nad Nerem przyjechała na wielką zgierską budowę po zawód.

Jeszcze wre praca wykończeniowa, jeszcze pełno rusztowań, belek i narzędzi — a na pierwszym piętrze już pracuje nowa szwalnia. Lampy jarzeniowe u sufitu, wygodnie ustawione stoły, turkot maszyn elektrycznych, pełno światła...

Nowa fabryka — to i po nowemu pracują ludzie. Szwaczki nowej sali pracują nowym systemem taśmowym tzw. „synchro". Polega on na rozbiciu poszczególnych faz produkcyjnych na drobniejsze i zgrupowaniu stanowisk pomocniczych.

*

Już wkrótce załoga ZZPO powita 34 rocznicę Rewolucji Październikowej w nowej fabryce.

**T. SZCZEPAŃSKI**

## Przykład godny naśladowania

# Młodzież Zakładów Urządzeń i Aparatury Grzejnej A5 w Warszawie utrzymuje stałą łączność z mieszkańcami gromady Zdunowo, pow. płoński

Młodzież warszawska wyjeżdża do swych kolegów na wieś i wspólnie z nimi organizuje występy artystyczne, wieczorki świetlicowe i zabawy. Ale współpraca młodzieży Zakładów A5 z młodzieżą gromady Zdunowo nie kończy się na zabawie.

Mieszkańcy Zdunowa to małorolni chłopi, którym ziemię dała reforma rolna. W Zdunowie jest także Ośrodek Rolny Wydziału Kadr Rolniczych Woj. R. N.

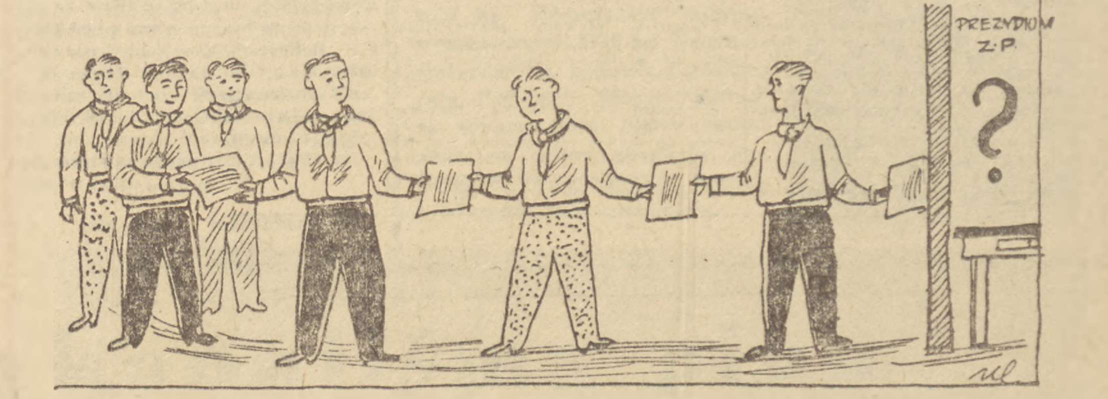
Pracownicy Ośrodka mieli ostatnio pewne trudności z kopaniem ziemniaków. Na polu trwają prace jesienne, które także muszą być zakończone przed pierwszym śniegiem. Wobec tego, część pracowników PGR nie mogła przystąpić do wykopków, a przecież ziemniaki trzeba było wykopać w porę.

**No i wtedy przyszła im z pomocą 30-osobowa ekipa z Zakładów A5, która w niedzielę przyjechała do Zdunowa na wykopki.**

W ciągu 3 i pół godziny ekipa zebrała ziemniaki z 1,6 ha. W pracy wyróżniła się 10 osobowa brygada ZMP-owska z kol. kol. Alicją **Krzeczewską** i Alicją **Czachowską** na czele.

koresp. **ST. LASKOWSKI**
Warszawa

# „Wędrujące" deklaracje ZMP-owskie




**Pod koniec ubiegłego roku szkolnego, harcerze Szkoły Jedenastoletniej i Szkoły Podstawowej w Mrągowie ZŁOŻYLI deklaracje na ręce instruktora harcerskiego ZP ZMP — kol. Stopińskiego.**

**Kol. Stopiński PRZEKAZAŁ deklaracje młodszemu instruktorowi harcerskiemu, kol. MIERZYŃSKIEMU.**

**Kol. Mierzyński ODDAŁ deklaracje instruktorowi organizacyjnemu kol. KUKUKOWI.**

**Kol. Kukuk WRĘCZYŁ deklaracje młodszemu instruktorowi kol. ..., właśnie sęk w tym, że NIE WIADOMO KOMU BO W ZARZĄDZIE POWIATOWYM DEKLARACJI TYCH NIE MA.**

**A możeby tak usprawnić prace aktywu ZP ZMP i spowodować by deklaracje młodzieży „wędrowały" na stół Prezydium?**

**Proponujemy to Przewodniczącemu Zarządu Powiatowego ZMP w Mrągowie.**

wg koresp.
**JERONIMA GINTERA**
Mrągowo

# Zachodzę, zachodzę w głowę jak tu „Sztandar" dostać w Łodzi

Ubiegłej niedzieli byłem w Łodzi i jak zwykle, jak co dzień chciałem przeczytać „Sztandar Młodych".

Zwykłe, skromne życzenie ZMP-owca i zdawałoby się całkowicie osiągalne, ale... ale nie w Łodzi.

Dostać w Łodzi „Sztandar Młodych", to nie taka prosta sprawa. Przekonałem się, że większość sprzedawców w łódzkich kioskach „Ruchu" nie wie jeszcze, co to takiego ten „Sztandar Młodych"...

Coś tu jest dla mnie niezrozumiałego — myślę sobie. Przecież to niemożliwe, by „Sztandar Młodych" nie docierał do Łodzi.

Wreszcie, po zwiedzeniu kilkunastu kiosków udało mi się zasięgnąć tak zwanego „języka".

— „Sztandar Młodych"? — Znam, znam to pismo. Nawet przywieźli mi tu kilka razy po 5 sztuk, ale teraz już nie przywożą — informuje mnie uprzejma sprzedawczyni.

— Niech pan przejdzie do Klubu Międzynarodowej Prasy przy Piotrkowskiej 86. Tam znajdzie pan zszywkę „Sztandaru" z całego miesiąca.

Znajdę zszywkę „Sztandaru" z całego miesiąca...

Jakież było moje rozgoryczenie gdy po przerzuceniu wszystkich zszywek najprzeróżniejszych gazet, „Sztandaru" nie znalazłem.

— Proszę pani — zwracam się do dyżurującej tu młodej kobiety — czy mogę dostać „Sztandar Młodych"?

— A co to jest „Sztandar Młodych"? (!!) — pyta.

— To jest taka młodzieżowa, wydawana przez Zarząd Główny ZMP, codziennie wychodząca gazeta — odpowiadam, i czuję, że jeszcze jedno takie pytanie, a kogoś z nas zabierze pogotowie.

— Gazeta? — U nas nie ma takiej gazety. Zresztą, niech pan chwilkę poczeka, zaraz przyjdzie kierowniczka to panu powie.

— Widzi pan — opowiada potem kierowniczka Klubu Międzynarodowej Prasy w Łodzi — początkowo dostawaliśmy „Sztandar Młodych". Młodzież stale do nas przychodziła i tu na miejscu mogła sobie czytać albo zaopatrzyć się w potrzebne jej numery gazety. Nie wiem co się stało, ale mimo naszej interwencji w delegaturze łódzkiej „Ruchu", już od dłuższego czasu nie dostajemy „Sztandaru". Na nasze pisma PPK „Ruch" nie raczy nawet odpowiedzieć. Ostatnio dobijam się do „Ruchu" telefonicznie. Zawsze otrzymuję tę samą odpowiedź: „zrobi się". Zresztą niech pan telefonuje pod numer 27-0-10. To jest właśnie Delegatura PPK „Ruch" w Łodzi.

A więc — telefonuję:

Szanowni panowie biurokraci w łódzkim „Ruchu"!

Tu mówi młodzież, która chciałaby widzieć swoją gazetę w Twoich kioskach, która chciałaby przeczytać tę gazetę w Klubie Międzynarodowej Prasy w Łodzi i która jest pewna, że tym razem nie odpowiesz już swoim niesławnym „zrobi się", lecz naprawdę zabierzesz się do roboty. Bardzo Cię prosimy!

Z poważaniem
**JAN SKŁADOWSKI**

*Jak radzieccy inżynierowie pomogli budować Nową Hutę*

# DZIEŃ NARODZIN

MARIAN BRANDYS

(5) Dopiero po wejściu na Rynek, radziecki specjalista wodny, po raz niewiadomo który, głosno i rozlewnie zachwycił się oświetlonymi Sukiennicami:

— Krasiwyj gorod etot Krakow, ach, krasiwyj gorod!

Szef ekipy odpowiedział że on jednak woli Warszawę. Ale zaraz uzupełnił głosem, w którym zabrzmiała nagła melancholia:

— Chociaż... może to kwestia związków osobistych...

Byrskiego korciło, żeby zapytać jakie to związki osobiste z Warszawą ma na myśli radziecki inżynier — ale szef ekipy do samego hotelu nie powiedział już ani słowa, więc pytać jakoś nie wypadało.

Tego wieczora projektodawców radzieckich żegnano w Krakowie uroczystą kolacją, a nazajutrz rano wyjechali na Śląsk, aby stamtąd — po załatwieniu spraw w koksowni — udać się już wprost do swej ojczyzny.

W drodze do Moskwy szef ekipy zatrzymał się na parę godzin w Warszawie, aby ten czas poświęcić warszawskim sprawom osobistym, o których wspomniał mimochodem na wieczornej przechadzce. Spędził go w całości na pięknym cmentarzu żołnierzy radzieckich, gdzie wśród bliźniaczych białych mogił odnalazł grób młodziutkiego lejtenanta, który poległ w bojach o wyzwolenie polskiej stolicy.

Sławny inżynier radziecki, poświęcający wszystkie siły walce o lepsze jutro dla milionów cudzych synów, dopiero po pięciu latach znalazł czas na odwiedzenie grobu jedynaka.

W tydzień po pożegnalnej konferencji polsko-radzieckiej w Krakowie, nastąpiły dwa wydarzenia ważne dla historyka Planu Sześcioletniego. Na terenie paru wsi podkrakowskich poczęto wymierzać drogę do placu budowy przyszłego miasta Nowa Huta.

W dalekiej Moskwie, w pracowniach wielkiego biura projektowania, pięciu inżynierów zasiadło do pracy nad projektem pierwszej polskiej huty-giganta.

KONIEC

Stąd w szarym zmierzchu wieczoru rozpościerał się przed nimi daleki widok na Wisłę i na najbardziej oporną działaniu czasu część Krakowa. W krajobrazie, na który patrzyli, nie zmieniło się nic od wieków. Przed wiekami wieże Zamku Wawelskiego tak samo dumnie rysowały się na tle nieba. I tak samo pokornie kontrastowała z nimi na wpół zapadła w piach wiślanego brzegu chałupa w czapie ze zrudziałej strzechy. Nie zmienił się warowny klasztor, posępna forteca, za której maleńkimi okienkami - strzelnicami, tak samo jak przed wiekami, żyją i umierają, nie oglądając świata bożego, mniszki najsurowszej reguły — siostry samotnice. Nie zmieniła się Wisła krakowska, na tym odcinku najbardziej konserwatywna z rzek polskich, Wisła galarów i flisaków.

Trzej mężczyźni, oparci o balustradę mostu, długo wpatrywali się w milczeniu w rzekę, wyzwalającą się leniwie z chrzęszczącej lodowej miazgi.

Od nieruchomego martwego krajobrazu płynęła ku nim niezdrowa melancholia. Ale na nich nie działał jej usypiający czar. Tkwili w najczynniejszym kręgu życia. Dopiero przed godziną zakończyli prace związane z budową nowego kombinatu. Wiedzieli, że ta wielka budowa podejdzie tu z czasem i przesyci ruchem i gwarem usychający pejzaż nadwiślański.



Uważnymi oczami fachowców przyglądali się rzece - staruszce. Widzieli ją już odmłodzoną i przystosowaną do czynnego życia. W biurku naczelnego dyrektora Nowej Huty spoczywały już gotowe plany aktywizacji Wisły. Potężny zabieg chirurgiczny skróci na pewnym odcinku jej koryto, a po uzyskaniu spiętrzenia wód siecią śluz i kanałów, doprowadzi ją — odmłodzoną i prężną — do Nowej Huty jako główną siłę roboczą wielkiego kombinatu.

Zaczęli znowu z gorączkowym ożywieniem rozprawiać o socjalistycznym mieście, o kombinacie, mostach, liniach kolejowych i nowych drogach. Inżynierowie radzieccy snuli wspomnienia z wielkich budów i mówili z żarem o gigantycznych pracach realizowanych obecnie w ich ojczyźnie. Każde słowo, które padało z ust trzech mężczyzn na moście, brzmiało jak wyznanie rzucane posępnemu krajobrazowi, niknącemu w coraz gęstszym mroku.

W pewnej chwili Byrski otworzył usta i wciągnął głęboki łyk mokrego powietrza. Chciało mu się krzyczeć i śmiać. Czuł się szczęśliwy. Był młody, silny i uczestniczył w tworzeniu Nowego. Przenikało go do głębi to, co nazywał „bohaterstwem techniki", a co było w istocie najpiękniejszą manifestacją człowieczeństwa — świadomą wolą przekształcenia świata tak, aby ludziom lepiej się na nim żyło.

W drodze powrotnej do hotelu chwycił ich deszcz i mokry wiatr — co nie sprzyjało rozmowie. Maszerowali więc szybkim krokiem, z podbródkami wtulonymi w kołnierze i w zupełnym milczeniu.

# SZTANDAR MŁODYCH SPORT

# Trzy rekordy świata
## i dziewięć rekordów Polski ustanowiono
### w czasie spotkania ciężkoatletów Polski i ZSRR

Międzynarodowe spotkanie ciężarowców Polski i ZSRR, które odbyło się w hali Włókniarza na Widzewie poprzedzone zostało uroczystym przywitaniem gości radzieckich.

Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący Zw. Zaw. Włókniarzy **Krzywański** wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć **Chorążego Pokoju Józefa Stalina**. Publiczność wstała z miejsc i długi czas skandowała — **Stalin — Stalin.** Dziękując za powitanie odpowiedział kierownik ekipy ciężkoatletów radzieckich **Smolin**, wznosząc na zakończenie swego przemówienia okrzyk na cześć **Prezydenta Bolesława Bieruta** oraz przyjaźni polsko-radzieckiej. Sztangiści radzieccy przewyższali zdecydowanie zawodników polskich i zademonstrowali poziom nieoglądany dotąd w naszym kraju.

Startujący poza konkursem w wadze średniej zasłużony mistrz sportu **Duganow**, **ustanowił nowy rekord świata w rwaniu, uzyskując wynik 129 kg**. Wynik ten jest o 500 gr lepszy od dotychczasowego rekordu, który również należał do Duganowa.

Mistrz świata w wadze półciężkiej **Nowak** startował w wadze lekko-ciężkiej, **ustanowił on nowy rekord świata w wyciskaniu wynikiem 141,5 kg**. Poprzedni rekord świata tej kategorii należał do **Szymańskiego** i wynosił 125 kg. Nowak już za pierwszym podejściem wycisnął 130 kg, a za drugim uzyskał doskonały wynik 141,5 kg. **W ogólnej punktacji drużyna radziecka wygrywając wszystkie konkurencje w siedmiu wagach uzyskała w trójboju olimpijskim 2524 kg**, drużyna Polski uzyskała 1870 kg. **Polacy ustanowili dziewięć rekordów krajowych.**

W wadze piórkowej **Skowronek** ustanowił nowy rekord w rwaniu wynikiem 87,5 kg.

W lekkiej **Ścigała ustanowił dwa rekordy w rwaniu wynikiem 88 kg oraz w podrzucie 115,25 kg.** Następne rekordy ustanowił **Bek**, uzyskując w wadze średniej w wyciskaniu **90,3 kg** i rwaniu **87,9 kg**. **Bek ustanowił również nowy rekord Polski w trójboju olimpijskim — 280 kg.** Siódmy rekord Polski ustanowił w wadze lekko-ciężkiej **Białas**, uzyskując w podrzucie **122,5 kg**.

**Pozostałe dwa rekordy** ustanowił reprezentant Polski w wadze ciężkiej **Witucki**, uzyskując w podrzucie **125 kg** oraz w trójboju olimpijskim **320 kg**.

Poza Duganowem i Nowakiem nowy rekord świata ustanowił w trójboju w wadze piórkowej **Czimiszkian**, uzyskując **312,5 kg.** Wynik ten jest lepszy o 2,5 kg od ustanowionego w niedzielę 28 bm. rekordu świata.

**Wyniki trójboju:** — w koguciej **Roman (ZSRR) 287,5 kg**, **Kaczmarczyk** (P) **127,5**, w piórkowa — **Czimiszkian** (ZSRR) **312,5 kg**, **Skowronek** (P) **267,5 kg**, w lekka — **Lubawin** (ZSRR **332,5 kg**, **Ścigała** (P) **280 kg**, w średnia — **Żgenti** (ZSRR) **370 kg**, **Bek** (P) **280**, w półciężka — **Cholin** (ZSRR) **285 kg**, **Sadowski** (P) 292,5 kg, w lekko-ciężka — Nowak (ZSRR) **414 kg**, **Białas** (P) **302,5 kg**, w ciężka — **Miedwiediew** (ZSRR) **415 kg**, **Witucki** (P) **320 kg**.

## Piłkarze radzieccy u studentów Wyższej Szkoły WF we Wrocławiu

Bawiący we Wrocławiu piłkarze Dynamo Tbilisi spotkali się 30 bm. na stadionie szkolnym z młodzieżą Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego.

Gości radzieckich powitał w serdecznych słowach przewodniczący Koła ZMP **Demidow**.

Wśród niemilknących okrzyków na cześć potężnego Związku Radzieckiego, studentki WSWF wręczyły wiązanki kwiatów gościom radzieckim a zgromadzona na stadionie młodzież skandowała długo **Stalin — Pokój, Stalin — Pokój**. Piłkarze radzieccy odpowiedzieli okrzykami na cześć Prezydenta RP **Bolesława BIERUTA**.

Podczas spotkania, które upłynęło w nadzwyczaj serdecznej i bezpośredniej atmosferze przewodniczący ekipy radzieckiej **Goglidze** oświadczył: „Jesteśmy wzruszeni serdecznym przyjęciem. My ludzie radzieccy cieszymy się razem z wami z coraz wspanialszych waszych sukcesów w pracy i w sporcie. Razem z wami cieszymy się widząc jak rośnie i krzepnie prawdziwa przyjaźń między naszymi narodami".

Następnie goście radzieccy zwiedzili nowocześnie urządzoną siedzibę **Wrocławskiej Wyższej Szkoły W. F.**, a na zakończenie spotkania zademonstrowali tańce gruzińskie i odśpiewali kilka pieśni.

## Pływacy ZS Ogniwa i ZS Stali zmierzą swoje siły z reprezentacją FSGT

11 listopada przyjedzie do Polski reprezentacja pływacka FSGT (Francuskie Związki Zawodowe). Pływacy rozegrają dwa spotkania: pierwsze z reprezentacją Zrzeszenia Sportowego Ogniwo w Bytomiu w dniu 3 i 4 listopada, a następnie z ZS Stal we Wrocławiu 6 i 7 listopada.

Reprezentacja FSGT jest poważnie osłabiona brakiem kilku najlepszych zawodników. Kierownikami ekipy są **Pierre Fontesse, Leonard Hong** i **George Boudour**.

Skład ekipy jest następujący:

kobiety: **Janine Cabois, Denise Delfrancais, Michelle Michaux, Jacqueline Peyrot**,

mężczyźni: **Henri Foutaine, Alfred Oross, Jack Levier, Roger Lepaps, Victor Litera, Rene Marsyghetti, Jean Moris, Robert Noel, Nisca Ossakovsky, Marcel Regin, Raymund Reuvoyer, Andre Tiercelin, Jean Wloch.**

Pływacy polscy znają swoich gości z wizyty, jaką odbyli w roku ubiegłym we Francji.

Mimo, że czas wybrany na to spotkanie nie jest pomyślny, gdyż znajduje się pomiędzy letnim a zimowym sezonem, należy spodziewać się dobrych wyników. Zawodnicy polscy odpoczęli już po minionym sezonie obfitującym w liczne spotkania pływackie i rozpoczęli trening.

Zrzeszenie Sportowe Ogniwo powołało na krótki obóz 11 swoich najlepszych pływaków. Jednakże na starcie nie zobaczymy **Dzikówny, Koreckiej, Gremlowskiego, Dobrowolskiego i Mroczkowskiego** — członków kadry narodowej, którzy ze względu na przemęczenie i przygotowania do olimpiady otrzymali zakaz startu.

Francuscy pływacy przyjeżdżają do nas po raz pierwszy. Widzieliśmy już w Polsce doskonałych ciężarowców FSGT, od których dużo skorzystali nasi ciężarowcy.

Zbliżające się spotkania pływackie pomogą nam w przygotowaniach kadry do sezonu pływackiego i olimpiady oraz będą równocześnie pierwszym sprawdzianem formy zawodników w sezonie zimowym. **(b)**

## Liga Morska w Mrągowie zorganizowała wystawę modelarstwa morskiego

Oddział Ligi Morskiej w Mrągowie zorganizował pierwszą na terenie województwa olsztyńskiego Wystawę Modelarstwa Morskiego. Modele, które są tam wystawione, wykonali członkowie Ligi Morskiej — w większości młodzież ZMP-owska.

Szczególną uwagę zwraca model kol. **Haliny Idzikowskiej, Gustawa Jakubczyka** i **Horsta Kiel**. Trójka ta otrzymała nagrody za uzyskanie pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca w konkursie modelarskim.

Koresp. URSZULA FOKS
Mrągowo



**Żeglarstwo jest jednym z najpiękniejszych sportów. Wymaga ono nie tylko silnych mięśni, ale także opanowania, bystrości i — dobrego przygotowania teoretycznego, które uzyskać można na odbywających się obecnie jesienno-zimowych kursach Ligi Morskiej.**

# 2.300 km. przepłynęli trzej żeglarze
## Ligi Morskiej w Poznaniu

**Obecnie w całym kraju rozpoczęły się teoretyczne kursy żeglarskie prowadzone przez Ligę Morską. Na kursach tych młodzież interesująca się sportami wodnymi zdobywa te wszystkie wiadomości, które potrzebne są do rozpoczęcia praktycznych zajęć — np. treningów na żaglówce czy łodzi.**

**Ośrodki Ligi Morskiej i doskonały sprzęt czekają w przyszłym sezonie na tych wszystkich, którzy z pomyślnym wynikiem ukończą kursy teoretyczne. Przeszedłszy szkolenie prowadzone przez doświadczonych instruktorów LM będziecie mogli odbywać np. piękne wycieczki na łodziach żaglowych. Kto wie, czy nawet nie takie jak koledzy Zdzisław SAŁATA, Lech NAWROCKI i Ryszard RATAJCZAK z Oddziału Sportów Wodnych Ligi Morskiej w Poznaniu. O tej wycieczce tak pisze nasz korespondent:**

Otóż w dniu 3 lipca br. wypłynęli oni z Poznania na żaglówce „Kolejarz II", by wrócić do swego rodzinnego miasta w dniu 29 sierpnia. Przepłynęli w tym czasie bez mała pół Polski, wykorzystując każdy najmniejszy podmuch wiatru. I tak przez Konin, Kanał Warta — Gopło, Kanał Górno - Notecki i Kanał Bydgoski dopłynęli do Wisły. Stamtąd droga prowadziła do **Nogat**, a dalej przez Kanał Elbląski i Kanał Ostródzki do Ostródy. Tutaj niewielki odcinek drogi trzeba było żaglówkę transportować koleją — do Mikołajek. I oto znów żagiel na maszcie i łódź kieruje się przez Giżycko do Węgorzewa i z powrotem do Mikołajek. Dalsza trasa wiedzie Kanałem Piskim do Nowogrodu. Stąd Narwią do Ostrołęki i Modlina, i Wisłą do Włocławka, Płocka, Torunia, Bydgoszczy. — Następnie żaglówka płynie Kanałem Bydgoskim i Noteckim, docierając nim do Gopła — jeziora otaczającego piastowską Kruszwicę. Stąd już niewiele kilometrów do Poznania, trzeba tylko pokonać Kanał Gopło - Warta i — prawie w domu.

### WRÓCILI ZDROWSI, SILNIEJSI

Aby przepłynąć tak wielką trasę, trzeba było wiele wysiłku. Nie zawsze też był wiatr. Np. w pierwszym dniu podróży przepłynęli oni zaledwie 15 kilometrów. Trzej dzielni żeglarze zwalczyli na wodzie dwie burze — jedną na jeziorze Niegocińskim, a drugą pod Sremem, mieli wreszcie kilka drobnych awarii, które sami usuwali.

Ale wrócili do domów pełni wrażeń, zdrowi, silni i opaleni. No i twierdzą, że ten niewątpliwy sukces zawdzięczają także solidnemu przygotowaniu teoretycznemu, jakie przeszli uprzednio na kursach Ligi Morskiej.

J. BIEDKA

# Zgodnie z ustawą, kułacy oporni w dostawie będą ukarani

(Dokończenie ze str. 1)

Równie dobrze pracują ZMP-owcy w gromadzie **Straczyny — Kazimierz Cieśliński, Stanisław Cegłowski i Czesława Wiatrak**. W odstawie zboża wywiązali się w 100 proc., zorganizowali wspól na odstawę. Trzeba zaznaczyć, że koledzy ci w tym roku uprawili 2 ha odłogów i zasiali zboże. Dzięki ofiarnej pracy uzyskali dość dobre wyniki i sprzedali państwu około 12 m zboża. **(Bil.)**

W gromadzie **Świnna** gm. **Sporysz** pow. **Żywiec**, woj. **krakowskie** syn małorolnego chłopa ZMP-owiec kol. **Jerzy Janusz** przekonał 8 chłopów o konieczności kontraktowania świń. Zakontraktowali oni 10 tuczników i spłacili całkowicie podatek gruntowy i Pożyczkę. „Nasz powiat żywiecki wykonał plan odstawy w 94 proc. — mówi kol. **Jerzy Janusz** — zostaliśmy więc zwolnieni z miarek i odsypów".

Na terenie gminy **Iwkowa** pow. **Brzesk.**, woj. **krakowskie** już od dwóch tygodni działa aktywistka Zarządu Powiatowego ZMP w **Brzesku** kol. **Maria Turkiel.** Zorganizowała trójkę agitatorską. Dzięki pracy agitacyjnej trójki chłopi zakontraktowali 46 tuczników oraz wykonali plan kontraktacji na I kwartał 1952 r. w 108 proc. Sama kol. **Turkiel** w jednym tylko dniu przekonała 16 chłopów, którzy po rozmowie z nią zakontraktowali 19 tuczników. **(Gaj)**

### Surowe kary na opornych kułaków

Są jednak kułacy, którzy do obecnej chwili nie sprzedali państwu ani jednego kilograma zboża czy ziemniaków. 54-hektarowy kułak **Bolesław Kwasek** z gromady **Murczynów gm. Żnin-Wschód, pow. Żnin, woj. bydgoskie** posiada 5 koni, 10 krów, 5 cielat, 4 jałówki, maciorę, buhaja. Nie odstawił do punktu skupu ani zboża, ani ziemniaków. Nie uregulował również podatku gruntowego, ani FOR-u. Kwasek udaje „biednego", który nic nie może sprzedać. Wśród chłopów prowadzi wrogą robotę i namawia do niewykonania swoich obowiązków. Zgodnie z ustawą, kułak Kwasek za niewywiązywanie się ze swych obowiązków został ukarany grzywną.

W tej samej gromadzie grzywna ukarany został 79-hektarowy kułak **Kazimierz Adamski**, który zalega w spłacie podatku gruntowego na sumę 14.677 zł, FOR — 41.153 zł, Pożyczka — 3 970 zł. W odstawie zboża zalega 30.109 kg. Kułak ten posiada wielkie gospodarstwo hodowlane. **Adamski** z powodzeniem może spłacić te wszystkie zaległości, jak również sprzedać zboże i ziemniaki. On jednak nie poczuwa się do tych obowiązków wobec państwa.

Podobnie zachowuje się także kułak **Wincenty Dereziński**, z gromady **Góra**. W podatku gruntowym zalega 6 218 zł, FOR — 3.375 zł i Pożyczka — 600 zł. **Dereziński** został ukarany grzywną w sumie 3.000 złotych. **(Kor.)**

*

Przed Sądem w **Kartuzach** stanął kułak-sabotażysta, **Alfons Kwidzyński**, który posiadając 48 ha ziemi ornej w **Kłosówce, pow. kartuski, w złośliwy sposób uchylał się od sprzedaży zboża i ziemniaków oraz regulowania należności finansowych wobec Państwa i swoją wrogą robotą usiłował wpłynąć na zachwianie planów gromadzkich.**

W gospodarstwie swoim Kwidzyński zatrudniał parobka, którego wyzyskiwał bez litości. Wszelkie zarządzenia władz lekceważył, dopuszczając się nawet wrogich wystąpień wobec przewodniczącego GRN i delegata Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji.

Sąd skazał kułaka-sabotażystę na 3 i pół roku więzienia.

*

W Sądzie Powiatowym w **Nowogardzie** odbyła się rozprawa przeciwko **Romualdowi Suskiemu**, bogatemu gospodarzowi z gromady **Wojcieszyn**, który **prowadził agitację przeciwko planowemu skupowi ziemniaków.** M in. Suski prowadził wrogą agitację na zebraniu gromadzkim, poświęconym omówieniu obowiązków gromady wobec Państwa, usiłował zerwać to zebranie, znieważył sołtysa i kilku sąsiadów.

Sąd skazał Suskiego na rok więzienia.

# W Korei wznowiono rokowania pokojowe...

Po długich próbach i manewrach, zmierzających do całkowitego zerwania rozmów w sprawie zawieszenia broni w Korei — Amerykanie wreszcie zgodzili się na propozycje wysunięte przez dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich. W dniu 21 bm. spotkali się oficerowie łącznikowi obu stron i omówili warunki rokowań, według których rozmowy w sprawie zawieszenia broni będą się odbywały w miejscowości **Panmundżon.** Ponadto obie strony ustaliły, że żaden samolot nie będzie przelatywał nad strefą neutralną w rejonie Kaesongu i nad drogą wiodącą do Panmundżon.

Do przyjęcia przez Amerykanów propozycji dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich przyczyniło się bardzo wiele spraw.

**Siła potężnego obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, ostatnia wypowiedź towarzysza STALINA w sprawie bomby atomowej, twarda, zdecydowana wola całego narodu chińskiego walki przeciwko agresji amerykańskiej i pomocy dla Korei** oraz **nieustanne klęski imperialistów we wszystkich częściach świata**, jak np. **ostatnio w krajach Bliskiego Wschodu niewątpliwie zmusiły imperialistów do podjęcia rokowań w sprawie zawieszenia broni w Korei.**

Przed przeszło rokiem, kiedy imperialiści napadli na bezbronny naród koreański, sądzili, że uda im się bez trudu zawładnąć Koreą i tym samym rozszerzyć agresję na inne kraje azjatyckie. Ale przeliczyli się srogo. Do walki przystąpił naród koreański, który zadaje imperialistom cios za ciosem. Ramię w ramię z Koreańską Armią Ludową walczą bohaterscy ochotnicy chińscy, którzy stanęli w obronie niezawisłości Korei, w obronie niezawisłości swojej ojczyzny. Już niedługo imperialiści musieli uznać swoją porażkę.

Niedawno Amerykanie przystąpili do tzw. „ofensywy jesiennej". **Jednak żołnierze Koreańskiej Armii Ludowej przy ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi skutecznie odparli wszystkie ataki nieprzyjaciela oraz zadali mu dotkliwe straty.**

W dniu 23 bm. doszło do wielkiej bitwy powietrznej pomiędzy samolotami ludowymi a bombowcami i myśliwcami amerykańskimi. Walka rozegrała się w pobliżu ludowego lotniska **Namsi**, położonego w odległości około 30 mil na południe od rzeki Yalu. W czasie tej bitwy, jak Amerykanie sami przyznają, stracili oni trzy superfortece i jednego myśliwca. Poza tym większa ilość tych bombowców została mniej lub bardziej uszkodzona.

Agencja Nowych Chin podaje podsumowanie strat, jakie poniosły wojska interwentów amerykańsko-angielskich i wojska lisynmanowskie w okresie od 25 października 1950 roku do 10 października 1951 roku.

W okresie tym nieprzyjaciel stracił przeszło **387000** żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Wojska amerykańskie straciły **176.655** żołnierzy i oficerów, straty wojsk lisynmanowskich wynoszą **198.324** żołnierzy i oficerów, brytyjskich i australijskich — **9.487**, zaś oddziały francuskie, kanadyjskie, tureckie i filipińskie, nie włączając w to strat oddziałów holenderskich i belgijskich, straciły **2.682** żołnierzy i oficerów.




*Miejsce rokowań*

Poza tym strącono 1.654 i uszkodzono 646 samolotów nieprzyjacielskich.

Jest faktem niezaprzeczalnym, że imperialistyczni napastnicy ponoszą w Korei klęskę za klęską. Jest faktem również, że Koreańska Armia Ludowa w wypadku dalszej agresji ze strony USA **będzie odnosić nowe zwycięstwa, ponieważ walczy o słuszną sprawę, o wolność i niezawisłość swojej ojczyzny. I dlatego walkę tę popiera cała pokój miłująca ludzkość.**

W Korei został raz na zawsze rozwiany mit o szeroko rozpowszechnianej przez prasę amerykańską „niezwyciężonej potędze" obozu imperialistycznego.

W obliczu swej klęski imperialiści przystąpili do rokowań. Ale w ich szczerość należy wątpić, bo oto zastępca sekretarza stanu USA — Hickerson zapowiedział niedawno, że na zbliżającej się sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ delegacja amerykańska będzie zabiegać o zwiększenie kontyngentów poszczególnych państw dla wojny w Korei. Znaczy to, że usiłują oni „rozszerzyć" udział swych „sprzymierzeńców" w agresji na Koreę i histerycznie, gorączkowo przynaglają ich do nowych, napastniczych planów.

O zamiarach amerykańskiej delegacji na sesję ONZ świadczy również zapowiedź jednego z jej członków — Votys'a, który niedawno oświadczył, że w trakcie sesji będzie on domagał się usankcjonowania przez ONZ *„ataku wojsk alianckich na komunistyczne pozycje nad rzeką Yalu". Votys zapowiedział poza tym, że „będzie żądał zaangażowania w walkach wojsk Czang Kai-szeka, nieuznawania rządu Chin Ludowych oraz niezawierania układu o zawieszeniu broni w oparciu o linię 38 równoleżnika"*. Znaczy to, że imperialiści nie chcą pokojowo rozwiązać problemu koreańskiego, że dążą do rozszerzenia agresji. Dowodem tego jest ich obecne stanowisko w Panmundżon, gdy znów bezprawnie domagają się ustalenia linii demarkacyjnej powyżej 38 równoleżnika.

Chcą oni jednocześnie stworzyć pozory, tak jak to zresztą robili w ciągu minionego okresu, jakoby problemu koreańskiego nie dało się załatwić na drodze pokojowej.

**I dlatego dziś czujność światowego obozu pokoju jest bardziej potrzebna niż kiedykolwiek.**

Amerykańscy napastnicy widocznie nie chcą sobie uświadomić, że wszelkie próby zmierzające do podbicia Korei i do rozszerzenia agresji skończą się ich sromotną klęską, dlatego że naród koreański w oparciu o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i Chinami Ludowymi, mając poparcie w swej walce sił pokoju na całym świecie, poprowadzi walkę do ostatecznego zwycięstwa.

W depeszy do tow. **Stalina** — wódz narodu koreańskiego — **Kim Ir-sen** pisze: **„Dziś naród koreański wzmacniając jeszcze bardziej przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego, po ostatecznym rozbiciu zaborczych planów amerykańskich interwentów w Korei jest zdecydowany obronić jedność i niezależność Ojczyzny".**

Towarzysz Mao Tse-tung, mówiąc o imperialistycznej agresji w Korei oświadczył, że **naród chiński stoi po stronie narodu koreańskiego i razem z nim walczyć będzie, aż do ostatecznego zwycięstwa.**

W dniu rozpoczęcia rozmów w Panmundżon Radio **Pekin** stwierdziło, że **„w wypadku załamania się rozmów, strona ludowa będzie kontynuować walkę i gotowa jest na dłuższą wojnę, która w każdym wypadku zakończy się na jej korzyść".**

KONRAD KRZYŻANOWSKI

## Dwa lata obozu pracy za chuligańskie wybryki

29 bm. Delegatura Komisji Specjalnej w Warszawie skierowała **na dwa lata do obozu pracy Stanisława Hirsza**, który po pijanemu awanturował się zaczepiając i znieważając przechodniów. Również obelżywie zachował się on w stosunku do interweniującego milicjanta.

Komisja Specjalna rozpatrzyła również sprawę braci **Tadeusza i Kazimierza Pachulskich.** Obydwaj oskarżeni, w czasie bójki wywołanej po pijanemu w hotelu robotniczym przy ul. Jagiellońskiej, zranili nożami przodowników pracy **Studzińskiego i Tolaka.** Komisja Specjalna skazała: **Tadeusza Pachulskiego na dwa lata obozu pracy, a Kazimierza Pachulskiego na półtora roku obozu pracy.**

Sąd Powiatowy w Warszawie **Praga - Północ** skazał **na półtora roku więzienia Edmunda Miastowskiego, który wszczął** w tramwaju bijatykę i znieważył interweniującego milicjanta.

**Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej**

# Odczyty o komsomole i konkursy gazetek ściennych
## organizuje młodzież krakowska

Przeszło 20 tysięcy młodzieży pracującej i uczącej się **Krakowa** uczestniczyło w odczytach o Komsomole, jakie zostały wygłoszone w zakładach pracy i szkołach.

50 młodzieżowych zespołów artystycznych organizuje w Krakowie oraz w gromadach i gminach tego województwa imprezy, poświęcone przyjaźni polsko radzieckiej.

We wszystkich dzielnicach Krakowa młodzież ZMP-owska i niezorganizowana urządza konkursy gazetek ściennych, poświęconych życiu i pracy bratniej młodzieży radzieckiej. Poza tym młodzi robotnicy i uczniowie Krakowa wysyłają do młodzieży radzieckiej liczne listy z pozdrowieniami w związku z 33 rocznicą powstania Komsomołu.

### Spotkanie z Michałem Łynkowem

29 bm. w sali miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie odbyło się spotkanie literata białoruskiego Mikołaja Łynkowa z młodzieżą szczecińską.

Kilka godzin przed przybyciem drogiego gościa sala wypełniła się młodzieżą. Przychodzą robotnicy z huty i fabryki sztucznego jedwabiu, studenci i uczniowie szkół średnich i podstawowych. Gra orkiestra wojskowa, a sala rozbrzmiewa tysiącznym chórem młodych głosów. „Hej wy konie, rumaki stalowe" śpiewają harcerze i ZMP-owcy, robotnicy i studenci.

O godzinie 20 witany burzą oklasków przybywa na salę Mikołaj Łynkow.

Uroczystość zagaja przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP tow. Kołodziej, po czym głos zabiera Mikołaj Łynkow.

— „Drodzy Towarzysze, młodzi przyjaciele miasta Szczecina — ciepło brzmią słowa radzieckiego pisarza. To co najlepsze, najdroższe, a zarazem stanowiące przyszłość narodu, to dzieci i młodzież.

Jest w naszym kraju przysłowie zawarte w pieśni: „Wszystkie drogi na oścież dla młodzieży, siwym włosom zasłużona cześć". Te szerokie drogi stoją także przed wami otworem w Polsce Ludowej. Od kilku dni oglądam wasze wielkie budownictwo. Podziwiam młodzież polską biorącą w nim udział i znajduję wiele wspólnych cech zawartych w waszej i naszej pracy. Te wspólne cechy najlepiej odzwierciedli przykład. Na spotkaniu ze studentami Politechniki Warszawskiej ujrzałem na ścianie portret Hanki Sawickiej, a obok niej Zoji Kosmodemiańskiej. One obydwie gorąco kochały lud i zginęły za sprawę ludu. Wspólnie przelana krew za wspólną sprawę stanowi kamień węgielny naszej przyjaźni".

Wśród okrzyków na cześć Związku Radzieckiego, młodzieży radzieckiej i polsko-radzieckiej przyjaźni delegacja ZMP-owców szczecińskich wręcza gościowi kwiaty.

I. Wołkochoń
(Szczecin)

# KSIĄŻKA RADZIECKA — NAJWIERNIEJSZY PRZYJACIEL

**Książkę w płóciennej okładce, na której srebrne litery głoszą: „MŁODA GWARDIA" — spotkasz wiele tysięcy kilometrów stąd gdzieś na półwyspie Czukczów, na Kamczatce, czy w Aleksandrowsku. Spotkasz ją także w Moskwie, Kijowie i Leningradzie.**

**Moje kolejne spotkanie z powieścią nastąpiło w Warszawie. Zobaczyłem ją na WYSTAWIE KSIĄŻKI RADZIECKIEJ w niewielkim gmachu na rogu Al. Jerozolimskich i Nowego Świata. Leżała pośród kilkuset innych na sali, której okna jarzą się wieczorem światłami, zachęcając przechodniów do wejścia.**

**Książka radziecka. Dwa słowa, a treść w nich ogromna, znajoma, bliska...**

**Dawniej było inaczej: książki czytała nieliczna grupa wykształconych, nakłady były niewielkie i powieść szybko przestawała odgrywać swoją rolę.**

**34 lata temu Rewolucja zadecydowała o przyszłości książki w państwie socjalistycznym. Książka stała się najwierniejszym przyjacielem ludu.**

Aby do tego doszło konieczny był jeden podstawowy warunek: książka musiała stać się dostępna.

Oddajmy głos cyfrom, bo mają one tę właściwość, że starczą za najdłuższe wyjaśnienia. **„Historia WKP(b)" wydana w 62 językach. Łączny nakład 45 milionów egzemplarzy!! Wiersze Majakowskiego — łączny nakład 8 milionów egzemplarzy dzieła Szołochowa — łączny nakład 18 milionów egzemplarzy itd. itd.**

Ale duży nakład nie starczał. Trzeba było dać masom takie książki, które cały naród czytałby z radością i zainteresowaniem. Jeden z wielkich radzieckich pisarzy powiedział kiedyś, że czytanie jest także pracą twórczą. **Miliony takich właśnie CZYTELNIKÓW — TWÓRCÓW zdobyła sobie książka radziecka.**

A stało się tak dlatego, że książka ta jest nie tylko przyjacielem — jest w równym stopniu nauczycielem.

Uczy światopoglądu. To właśnie z dzieł **Marksa, Engelsa, Lenina** i **Stalina** uczy się naród radziecki rozumieć świat i prawa jego rozwoju. Książki klasyków marksizmu osiągnęły w ZSRR ogromne, milionowe nakłady. Niezwykle bogata jest literatura naukowa. Dzieła **Miczurina, Łysienki, Lepieszyńskiej**, dzieła z zakresu architektury i językoznawstwa... W każdej dziedzinie nauki przoduje Związek Radziecki, a najwspanialsze osiągnięcia nauki zawarte są w jego literaturze.

Książka radziecka pomaga w walce, ucząc wiary w człowieka, ucząc dążenia do szczęścia i pokonywania trudności. W gablotkach Wystawy leżą książki **Majakowskiego, Szołochowa, Ostrowskiego, Babajewskiego, Makarenki.** Kiedy ukazał się **„Poemat Pedagogiczny"**, jedna z czytelniczek napisała do autora — Makarenki list: **„Po ciężkich, bolesnych przejściach byłam bliska samobójstwa, lecz „Poemat Pedagogiczny" przywrócił mi chęć do życia, uskrzydlił mnie, ukazał sens istnienia..."** Książki radzieckie uczą walczyć o socjalizm — żyć i oddać wszystkie siły dla Sprawy. Goręcej kochać sprawiedliwość i goręcej nienawidzieć wyzysku uczą bohaterowie **„Młodej Gwardii", „Czapajewa", „Dusz nieujarzmionych"...**

Książka radziecka pomaga w pracy. Maluje przykłady wspaniałych rozwiązań najtrudniejszych problemów, uczy pracować tak jak **Beridze, Tutarinow i Kowszow.** Książka radziecka wyśmiewa zacofanie, przesądy i biurokrację. Któż w Związku Radzieckim nie zna doskonałych wierszy Majakowskiego na ten temat?

Książka radziecka uczy piękna, rozwija kulturę duchową. Nie tylko dzieła klasyków rosyjskich — **Gorkiego, Puszkina, Gogola**—ukazują się w Związku Radzieckim. Właśnie tam największe w historii nakłady osiągają utwory **Goethego, Balzaca, Mickiewicza, Dickensa** i wszystkich największych pisarzy świata. **Dzieła Szekspira nigdy nie doczekały się w swojej własnej ojczyźnie — Anglii takiego nakładu, jaki osiągnęły — przetłumaczone na 17 języków — w Związku Radzieckim...**

Książka radziecka walczy o Pokój. **„Poeci świata w walce o Pokój". „Za pokój", „Za pokój i demokrację"** — takie są tytuły wielu radzieckich dzieł. Ale każde z nich — bez względu na tytuł — tętni ideą walki z wojną, ideą Sprawy Pokoju.

Książka radziecka przekracza granice swojej Ojczyzny. Wędruje do mas pracujących krajów kapitalistycznych — pomagając ludziom walczącym o Lepsze Jutro, napełniając nadzieją opuszczających ręce.

Ale szczególną rolę i znaczenie ma książka radziecka w krajach ludowej demokracji. Zdobyła ona sobie prawo obywatelstwa w Polsce, Czechosłowacji, Rumunii... Książka radziecka uczy nas socjalizmu. Znamy wspaniałą **„Historię WKP(b)"** i uczymy się z niej. Obraz walki klasowej na wsi widzimy w powieści **Szołochowa „Zorany ugór".** Uczymy się z tej i podobnych książek o prawach rozwoju sytuacji na wsi, o sposobach zwalczania wroga i trudności.

Niedawno pisaliśmy dużo o akcji polskich harcerzy: pomagają oni rodzinom wojskowych. Skąd narodziła się inicjatywa cennej, słusznej pracy? Był to bezpośredni wpływ radzieckiej książki **„Timur i jego drużyna"**.

W naszym kraju wielu młodych ludzi wzoruje się na bohaterze **„Opowieści o prawdziwym człowieku" — Meresjewie.** Znamy nieodosobniony wypadek chłopca, który nauczył się pisać mimo braku obu dłoni, a zwycięstwo swoje osiągnął po przeczytaniu książki **Polewoja.**

Wielu kolegów i wiele koleżanek wstąpiło do ZMP po przeczytaniu **„Jak hartowała się stal".**

Przykłady pokonywania trudności zobrazowanych w książce **„Daleko od Moskwy"** są pomocą dla naszych zakładów pracy.

Wystawa daje także obraz literatury najbardziej popularyzowanej w krajach imperialistycznych. I ta część wystawy nie jest jej marginesem. To doskonały kontrast obrazujący owoce „kultury" tam — gdzie wyzysk człowieka istnieje i zwiększa się.

„Mord w jachcie", „Kto zabił ciotkę Maggie?", „Powrót kata" — oto kilka nie wymagających komentarza tytułów.

**Pornografia, degeneracja albo podżeganie do jeszcze jednej wojny. Propaganda mordu albo pamiętniki podżegaczy.** Pan Jackson, przewodniczący Komitetu walki o „wolną Europę" powiedział: **„W walce którą toczymy potrzebna jest nam pomoc wszystkich gangsterów i zabijaków, których da się zwerbować"...** Dziękujemy! Tej literatury nam nie potrzeba. **I rozumiemy dlaczego w USA rosną nakłady takich „książek" a wraz z tym rośnie liczba morderstw i napadów.**

Czytamy książkę radziecką. Czytamy ją codziennie. Na uczelni korzystamy z niej stale. Przodownicy pracy czytają książki Korabielnikowej. Aktywiści Organizacji uczą się na doświadczeniach Komsomołu. Prenumerata radzieckich czasopism osiągnęła w Polsce w 1951 roku — **2,5 miliona egzemplarzy!**

...Wieczorem jarzą się okna w domu na rogu Al. Jerozolimskich i Nowego Światu. To wystawa książki radzieckiej.

TADEUSZ STRUMFF

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Warszawa, I Armii W. P. nr 11. TELEFON: Centrala 8-09-81, 6-26-81, 8-75-24; REDAKTOR NACZELNY: 8-76-61. Dział korespondentów i listów: 8-07-82. REDAKCJA NOCNA: 7-01-22, 8-56-94. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala telefoniczna 8-04-20, 22, 23 ... 30. Wpłaty za prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne na konto PKO i 15208 oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna — zł 1.80. Kwartalna — zł 5.40. Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 7-52-50. Skład i druk Zakłady Graficzne „Domu Słowa Polskiego" — Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. 2-B-43294